

Stronnictwo Ludowe wobec aktualnych zagadnień

WARSZAWA (tel. wł.) Dziś ukazały się w części prasy notatki o tym, że jakoby Stronnictwo Ludowe dokonało likwidacji grupy Witosa, działającej jakoby w okręgu tarnowskim. Wiadomość ta jest zmyślona. Również nieprawdą są pogłoski o tym, że jakoby ustalona już została delegacja Stronnictwa Ludowego która miała być udaną na Zamek. Jeden z czołowych i odpowiedzialnych kierowników władz Stronnictwa Ludowego w rozmowie z dziennikarzami o uchwałach Rady Naczelnej oświadczył: „Stronnictwo Ludowe postąpiło jak gospodarz, który wyznał sobie, że jutro będzie żniwo. Tymczasem w dniu tym zaczęło zbierać się na burzę. Zanlechał więc żniwa a pojechał po siano, aby zwieźć je przed burzą do domu. Stronnictwo ma swoją zasadniczą jasną linię. Gdy zbiera się na burzę ze względu na sytuację zagraniczną, wysuwamy na pierwszy plan te sprawy, które bezpośrednio wiążą się z sytuacją. Nie oznacza to rezygnacji z czegokolwiek ani zaniedbania kroków, nieodzownych dla realizacji zamiarów Stronnictwa. Wszystkie pogłoski o jakichś incydentach czy krokach Stronnictwa są gmatwaniem sytuacji przez plotkarzy i niepowołanych doradców”.

Budzyński będzie miał sprawę honorową za artykuł o Romanie Dmowskim

WARSZAWA (tel. wł.) Z kół młodych Piłsudczyków donoszą, że na ile artykułu b. posła Budzyńskiego p. t. „Po śmierci Dmowskiego” w tygodniku „Jutro Pracy”, powstał zamiar zwrócenia się do Związku Legionistów i do Koła Legionowego, do którego Budzyński należy, aby mu wytoczyć sprawę honorową i wykluczyć z obu zrzeszeń. Budzyński napisał we wspomnianym artykule, że gdy chodzi o Marszałka Piłsudskiego i Romana Dmowskiego to hierarchia osób nie go nie obchodzi.

„Siew” o Związku Młodej Polski „Opozycyjność ludowców jest patriotyczna”

WARSZAWA (tel. wł.) W dzisiejszym numerze czasopisma „Siew”, organu Centralnego Związku Młodej Wsi, ukazała się notatka, witająca b. zyczliwie uchwały rady naczelnej Stronnictwa Ludowego. Notatka podkreśla, że opozycyjność ludowców jest patriotyczna.

W tymże „Siewie” ukazało się oświadczenie, że wobec pogłosek o tym, jakoby Centralny Związek Młodej Wsi miał się połączyć ze Zw. Mł. Polski, „Siew” oświadcza, że nie go nie ciągnie do tych „ciemnych kuszul”, których „hasła i znaki” są na wsi niezrozumiałe i obce.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy J. Kulczyckiej
Dziś o godz. 12.15 w pol.
BETLEEM POLSKIE
o godz. 4.15 po pol.
Uczymy Lambeth Walk'a
REWIA KARNAWAŁOWA
Ceny propagandowe
o godz. 8.15 wiecz.
„SYBILLA”

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Niebezpieczny zator na Wiśle pod Sandomierzem

KIELCE (Pat.) Pomimo bardzo energicznej akcji saperów zator lodowy na Wiśle pod Sandomierzem utrzymuje się nadal. Dziś nastąpiło połączenie obu zatok w jeden, długości przeszło 12 km. Nurt wody skierowany wskutek tego na lewy brzeg Wisły przerwał część wałów ochronnych pod Kocierzowem i Ostrołęką. Wały te, po bardzo energicznych wysiłkach wojska i miejscowej ludności zostały naprawione i zabezpieczone. Akcja rozbijania czoła zatoru przez wojskowy patrol minerski prowadzona jest nadal, lecz utrudnia ją gęsta mgła, rozciągająca się nad obszarem Sandomierszczyzny.

SAME RYSY twarzy

nie decydują o urodzie. Skóra zdrowa i świeża, cera delikatna, młodzieńcza, powabna oto warunki pięknej całości. Obok pielęgnacji skóry, o świeżości i aksamitnej delikatności cery stanowi naturalny, idealnie miękki, nie zatykający porów, sporządzony z cebulek lilii białej.

huder **ABARID**

Wyjaśnienie w sprawie konkursu „CO TO JEST MILION?”

Liczni czytelnicy zapytują się o przeróżne szczegóły, dotyczące rozpisania przez Monopol Loteryjny konkursu. Trudno nam opowiadać każdemu szczegółowo. Zasadnicze warunki zostały podane w prasie i każda odpowiedź, która czyni zadość tym warunkom, będzie rozpatrywana dokładnie przez sąd konkursowy, którego skład już po daliśmy przed kilku dniami.

Zadnych ograniczeń specjalnych nie ma. Każda odpowiedź, była tylko była napisana dobrze po polsku, nie przekraczała ilości 25 słów i odpowiadała na pytanie: „Co to jest milion?” — będzie dopuszczona do konkursu.

Każdy ma prawo podać tyle odpowiedzi, ile zechce. Każda odpowiedź jednak musi być przesłana w oddzielnej kopercie. Nie należy zapominać o podawaniu na kopercie uwagi: „Konkurs Loteryjny”
Odpowiedzi nadsyłać można albo pocztą pod adresem „Monopol Loteryjny”, Warszawa, Długa 50, albo też składać w którejś z kolektur loteryjnych. Dodajemy,

że nie musi to być kolektor, u którego odpowiadający kupuje losy. Nawet i ci, co nie grają na loterii, mają prawo złożyć swoją odpowiedź w jakiegokolwiek kolekturze, gdzie komu będzie najbliżej i najwygodniej.

Termin konkursu upływa dnia 5 lutego r. b., odpowiedzi jednak nadsyłać można już teraz. Ciągnięcie głównej wygranej czwartej klasy 43 Loterii, które odbędzie się — jak wiadomo — we wtorek dnia 24 bm. o godz. 8 rano i wedle zwyczaju tram smitowane będzie przez radio, ma tylko o tyle coś wspólnego z niniejszym konkursem, że „nastroj milionowy” może ułatwić komuś dobrą odpowiedź.

Nagrody (pierwsza 1000 zł. i czternaście dalszych) będą wypłacone przez Dyrektora Monopoli Loteryjnego natychmiast po ogłoszeniu wyników konkursu, co nastąpi do dnia 18 lutego r. b.
Nie jest wykluczone, że w trakcie trwania konkursu będziemy poławiać napływające ciekawsze odpowiedzi, oczywiście bez podawania nazwisk autorów.

Liga państw arabskich oparta o Wielką Brytanię

LONDYN (Pat.) W sobotę zakończyły się w Kairze obrady delegatów arabskich udających się na londyńską konferencję w sprawie Palestyny. Wydany po końcowej sesji komunikat stwierdza całkowitą zgodność poglądów wszystkich delegatów.

W czasie śniadania na cześć delegatów udających się do Londynu, premier Iraku, gen. Nuri Pasza, który udaje się do Londynu, jako delegat swego państwa, ujawnił zamiar stworzenia Ligi Państw Arabskich.

Liga ta miałaby za zadanie pracę nad rozwojem państw arabskich i nie byłaby skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu. Liga ta byłaby oparta na zasadzie współpracy z W. Brytanią.

Szczęście sprzyja graczom kolektury „DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wczoraj znów padła u nas w Wilnie

wygrana **zł 10.000** na nr 74722

poza tym w ciągnięciu obecnej 4 klasy padło u nas:

| | | | |
|---------------|--------------|---------------|-------------|
| 25.000 | na nr 86391 | 10.000 | na nr 9.790 |
| 25.000 | na nr 139981 | 5.000 | na nr 23 6 |
| | | 5.000 | na nr 45271 |

i wiele innych wygranych.

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44 Wilno Mickiewiczka 10

Losy I klasy 44 Loterii są już u nas do nabycia. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Przyczyny strajku w akademii W. F.

WARSZAWA (PAT.) — Wiadomość o „strajku protestacyjnym” w akademii wychowania fizycznego ze zrozumiałych względów zaniepokoiła opinię publiczną.

Wczoraj na Bielanach panował już całkowity spokój i wykłady odbywały się normalnie. Warto jednak do sprawy powrócić, tym bardziej, że informacje, które przedostawały się do wiadomości publicznej, nie zawsze były ścisłe.

Jak głosiły komunikaty, pochodzące od organizatorów strajku, miał on na celu przyspieszenie realizacji ustawy, przekształcającej dawny centralny Instytut W. F. w Akademię W. F.

Chwycenie się tak ostatecznego środka, jak strajk, było najzupełniej nieuzasadnione i niekonsekwentne. Opracowywanie rozporządzeń wykonawczych szło w tempie przyspieszonym, żaden z terminów, wskazanych interesującej się biegiem sprawy rzeczy słuchaczy akademii nie został przekroczony.

Złóż ofiarę na walkę z rakiem

Odczyt K. Studentowicza

Dziś w niedzielę, o g. 19, na zaproszenie Kl. „Zespolemie” wygłosi odczyt p. Kazimierz Studentowicz p. „Droga do pełnego zatrudnienia”. P. Kaz. Studentowicz wśród młodego pokolenia polskich działaczy gospodarczych odznacza się bardzo interesującymi sformułowaniami programu gospodarczego i społecznego.

Po odczycie przewidziana jest dyskusja.

Odczyt odbędzie się w Sali Techników, ul. Wileńska 33. Informacje w sprawie za proszeń można uzyskać dziś jeszcze w g. 18—19 pod. nr. telef. 75.



Jak nam z Zakopanego donoszą, wybrał Komitet Narciarskich Mistrzostw Świata zegarek OMEGA oficjalnym czasomierzem zawodów „FIS” 1939 r.

Nie po raz pierwszy spotyka znaną markę OMEGA to zaszczytne wyróżnienie. Pomijając bowiem, że zegarki OMEGA były oficjalnym czasomierzem Olimpiad w r. 1932 i w r. 1936, pełnią one bardzo często tę funkcję na najważniejszych zawodach sportowych.

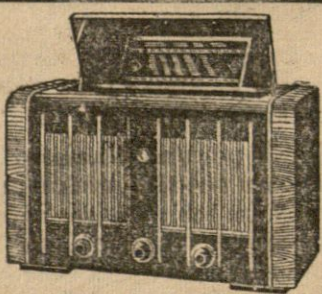


W 13-tym dniu ciągnięcia 4-ej klasy padła wygrana **zł 20.000**

na nr 147291, nabyty w kolekturze

A. FAJNSZTEJN

wilno, Zawalna 15. Tel. 12-73. P. K. O. 700.03. Szczęśliwe losy do I klasy 44 Loterii już są do nabycia.



Słacy hokeiści rozgromili reprezentację Berlina 3:0

BERLIN (Pat.) W sobotę wieczorem słaska reprezentacja hokejowa rozegrała drugi mecz na międzynarodowym turnieju w Berlinie. Przeciwnikiem polskiej drużyny była tym razem nieoficjalna repre-

Kronika telegraficzna

— 76 rocznicę powstania 1863 r. uczcił wczoraj Kraków uroczystym obchodem.

— Prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj: posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Litwy pana Jurgis Szaulisa, następnie — wojewodę wołyńskiego Hauke-Nowaka oraz prezesa Najwyższej Izby Kontroli, generała d-ra Jakuba Krzemieńskiego.

— Jak donosi „Danziger Neuzeit Nachrichten”, około północy spadł we Wrześni meteor, oświetlając silnym, białym blaskiem ulice. Po pewnym czasie zjawił się zgasło.

— Kanclerz Hitler przyjął wczoraj ministra spraw zagranicznych Chwałkowskiego. W godzinnej rozmowie, którą odbył z nim kanclerz, wziął udział min. von Ribbentrop oraz poseł czechosłowacki w Berlinie Mastny. Po rozmowie min. Chwałkowsky odjechał do Pragi.

— W 76 rocznicę powstania styczniowego odbyło się w stolicy szereg uroczystości dla uczczenia tej pamiętnej daty 22 stycznia 1863 r. gdy garka hoholerskich powstańców porwała za broń przeciw przemożnej sile najeźdźcy. Jak co roku, uroczystości organizowało Tow. Przyjaciół Weteranów 1863 roku.

— Przetransportowano z Hali Gąsienicowej do kaplicy cmentarnej w Zakopanem zwłoki s. p. Z. Kosmowskiego, ofiary lawiny, skąd przewiezione zostaną do Warszawy.

Poszukiwania za trzecią ofiarą lawiny górskiej s. p. Stanisławem Zarembą nie dały pozytywnego rezultatu i zostały z dniem dzisiejszym wstrzymane. Zachodzi przypuszczenie, że zwłoki zostały przez masy śnieżnej lawiny wciśnięte pod głazy skalne albo pod kamienie, wypełniające łożysko potoku.

— Rada Banku Polskiego postanowiła m. in. przedstawić walnemu zebraniu akcjonariuszów, zwołanemu na dzień 13 lutego wniosek o wypłacenie dywidendy za 1938r. w wysokości 8 procent.

— Po bardzo poważnym wzroście obrotów towarowych portu gdyńskiego w 1937 r. (9.147.270,9) obroty te w r. 1938 wzrosły tylko o 1,8 proc. do 9.311.331,8 ton.

— Wczoraj nastąpiło parafowanie umowy handlowej polsko-estońskiej. W myśl nowej umowy obrót towarowy między Polską a Estonią zostanie w roku bieżącym nieco zwiększony przez odpowiednie rozszerzenie kontyngentów. M. in. zwiększony zostanie import z Polski do Estonii żelaza i wyrobów stalowych.

— Wszystkie polskie osady, biorące udział w raidzie do Monte Carlo, za wyjątkiem Zagómej, przybyły szczęśliwie do Monte Carlo jak się okazuje bez punktów karnych.

— Ruszyły lody na Warcie. Od Obrzy ska wódł płynie już gęsta kora. Poziom wody na Warcie podnosi się.

Pół żartem, pół serio

„Podsluchane”

— Straszne rzeczy, moja pani —
Co się dzieje w naszym mieście! —
Psi się wściekli, moja pani
jest ich chyba już ze dwieście.

— Po ulicach, moja pani,
biegną wściekle w dzikim
plaśle.
Ledwie krzykniesz, moja pani,
już podleciał i ukąsił. —

— Mały psuczek, moja pani,
od tej pani, co z tym panem,
wybiegł zdrowy, moja pani,
a już wrócił pokąsany. —

— Tamta pani, moja pani,
była z tantym panem właśnie.
Pies ją w łydkę, moja pani —
pana ugryzł jeszcze straszniej.

— I te państwo, moja pani,
w pół godziny już się wścieklił.
Z pianą w ustach, moja pani,
na ulicę też wybiegli.

— Kogo tylko, moja pani —
na swej drodze napotkali,
tego zaraz, moja pani
podrapali, pokąsali. —

— Więc policjant, moja pani
z rewolweru paf! paf! po nich.
Ją zastrzelił, moja pani,
ale jego nie dogonił.

— A on biegnie, moja pani,
do redakcji na Biskupiej.
Dyszy ciężko, moja pani,
toczy pianę, nogą tupie.

Sam pan Lemiesz, moja pani,
(ich redaktor) stał nad biurkiem.
Hyc, na niego! Moja pani —
Ugryzł, krew pociekła ciurkiem.

Hołubowicz, moja pani,
na najwyższą wskoczył półkę.
Więc ten wściekły, moja pani
wmig się rzucił na Mikułkę.

Ale Kiszki, moja pani,
Ilnotysem być mu w głowę.
I wściekłego moja pani,
rozbil aż na trzy połowy.

— To nie koniec, moja pani —
ale już na dzisiaj starczy.
Mówią, Lemiesz, moja pani,
siedział smutny, tylko warczy.

— A Mikułko, moja pani,
jak Maśliński wejdzie tylko —
kły wyszczerza, moja pani,
wzrok mu świeci, jak u wilka...

BILLARD.

Z nieznanym nam bliżej powodów
w powyższym opowiadaniu, drukowa-
nym w „Słowie” we czwartek pominię-
to następujące zakończenie:

Jakby mało, moja pani
było ofiar, co się dzieje?



Pan Bujnicki, moja pani
nie nie pije i nie nie je.

Już dób kilka, moja pani,
Straszno nawet podejść blisko,
Widać tylko, moja pani,
jak się toczy pianą z pyska.

Toż poeta, moja pani,
I recenzent. Pewnie wiesz?
No i jego, moja pani,
wściekły piesek wkosił też.

POLESZUCY — lud bez ojczyzny białorusko - ukraińską kością niezgody

Idea państwa etnicznego, przy której pomocy Niemcy usiłują dziś oderwać Ukrainę od Rosji Sowieckiej, oparta jest prawie wyłącznie na kryterium języka. To znaczy terytorium takiego państwa wyznaczone jest przede wszystkim na podstawie zasięgu jednego, wspólnego wszystkim mieszkańcom języka, który może oczywiście posiadać szereg dialektów.

Jesteś Ukraińcem, bo mówisz po ukraińsku. Taka metoda określenia narodowości nie liczy się prawie wcale z samookreśleniem się jedno stki. Świadomość narodowa uważana więc jest za rzecz drugorzędną. Tych, którzy podają narodowość zgodnie z językiem, uważa się za obywateli uświadomionych; tych zaś, którzy chcą być nprz. Polakami, posługując się w domu jedną z gwiar białoruskich, uważa się za nieświadomych Białorusinów.

W ten sposób pragną realizować idee państw etnicznych zarówno Ukraińcy jak i Białorusini, jeżeli chodzi o tereny wschodnie Polski. Jest to droga najłatwiejsza w trudnym problemie narodowościowym oraz prowadząca do dużych sukcesów — terytorialnych... na mapach we wszelkie go rodzaju publikacjach na ten temat. Najłatwiejsza szczególnie na obszarach Polski, gdzie Poleszucy, znająca część ludności mówiącej po białorusku itd. uważa się za tutejszą, albo deklaruje się (rzadziej) jako ludność polska.

Doprowadziło to także do bardzo ciekawego konfliktu, który nabrał w miłośców aktualności szczególnie po złożeniu przez w. Mudrego w Sejmie polskim projektu autonomii polskiej Ukrainy, który jak wiadomo został uznany za sprzeczny z konstytucją.

Kością niezgody białorusko-ukraińskiej staje się Polesie polskie.

Oto Białorusini zarówno w publikacjach politycznych zagranicą, jak i naukowych legalnych w Polsce, prawie całe Polesie zaliczają do ziem białoruskich. Granica południowa zasięgu języka białoruskiego (a z nim i granica narodu białoruskiego) dochodzi aż do Włodawy i sięga za Kamień Koszyrski. M. in. Bielsk, Prużana, Brześć i Pińsk są dołączane do terenów białoruskich. Takie jest aktualne stanowisko młodej inteligencji białoruskiej zarówno wileńskiej, nowogródzkiej, jak i bielskiej oraz prużańskiej (tych ostatnich — nielicznej).

Można tu dodać na marginesie (prawdopodobnie ku wielkiemu zdumieniu bezpośrednio zainteresowanych), że nprz. mieszkańcy gmin pod

wileńskich, mówiących językiem „prostym”, gwara polską, zaliczani są również do narodu białoruskiego! Dlaczego? Bo językoznawcy białoruscy uważają ten język „prosty” za gwara białoruską! Jest to doskonałym przykładem do jakiego stopnia nie liczy się z rzeczywistością praktyczną zastosowanie koncepcji państwa etnicznego, opartej o kryterium języka bez uwzględniania świadomości narodowej jednostki! Tym bardziej gdy zasięg języka jest wykreślony tendencyjnie bez wyodrębniania gwar przejściowych.

Ukraińcy uważają natomiast prawie całe Polesie polskie za swój niepodzielny teren. Projekt złożony przez Mudrego uznawał Bielsk i Prużanę także za teren narodu ukraińskiego! Granica północna zasięgu języka i narodu ukraińskiego prowadzona jest przez separatystów Ukraińców aż pod Białystok (!) i do granic województwa nowogródzkiego (!). — Granica ta oparta jest na badaniach językoznawców rosyjskich i kontynuatorów ukraińskich.

Jak widzimy olbrzymia część ludności Polesia polskiego jest uważana jednocześnie za część narodu białoruskiego i ukraińskiego. Spór ten między Białorusinami i Ukraińcami trwa i prawdopodobnie będzie trwał przez dziesiątki lat.

Cóż jednak na to wszystko mówi sam Poleszucy? Oczywiście nie wie nic o walce, która toczy się o jego narodowość. Doświadcza tylko na sobie działania propagandy ukraińskiej, płynącej z południa, i białoruskiej, znacznie słabszej, przesiąkającej z północy.

Kimże jest Poleszucy, jak się przedstawia problem etniczny i narodowościowy Polesia?

Trzeba od razu stwierdzić fakt nie wątpliwy: Poleszucy nie należą ani do narodu białoruskiego ani do ukraińskiego. Tworzą także odrębną grupę etniczną, to znaczy różnią się od swoich sąsiadów pod względem językowym, antropologicznym, paleoetnologicznym itd.

Bardzo ciekawe badania Obrębskiego wykazały, że Poleszucy obecnie przeżywają głęboki kryzys pod każdym względem. Polesie przechodzi dziś przez rozkład kultury ludowej i dezorganizację społeczną. Tradycja dawna jest negowana na każdym niemal odcinku. Poleszucy pogardza swoim językiem, mówiąc o nim „to nie język, to brod sumasszedsza wo”. Poleszucy — „przestają być Poleszucami. Stają się ludem bez ojczyzny” — pisze Obrębski. („Problem etniczny Polesia”).

O ten „lud bez ojczyzny” walczą obecnie między sobą nie tylko na papierze lecz także i w terenie Ukraińcy i Białorusini.

Istotny zasięg języka białoruskiego i ukraińskiego oraz świadomość narodowa ludności dają nam rzecz oczywista zupełnie inny obraz rozmieszczenia grup białoruskich i ukraińskich na terenie Polski. Sztucznie rozdęty na papierze teren obu języków i narodowości w świetle faktów obecnych kurczy się znacznie. Jeżeli zaś chodzi o spór ukraińsko-białoruski — łatwo go pogodzić, stwierdzając, że Polska kultura ma do Polesia największe prawa i największe możliwości. Niestety, jak dotychczas, zrobbiliśmy zamała w kierunku opanowania kulturalnego Poleszuców — tego „ludu bez ojczyzny”. A czas nagli.

Włod.



Zw. Tautininków rozszerza podstawy kłajpedzki

KOWNO, (PAT). — „Lietuvos Aidai” donosi o reorganizacji zarządu głównego związku Tautininków. Od tego do zarządu z prawem głosu decydującym wejdą przedstawiciele związków Szaulisów (strzelców), związku Młodych Litwinów, związku Kółek Młodych Rolników oraz prezes związku nauczycieli litewskich.

W ten sposób związek Tautininków stanie się organizacją, liczącą około 150 tys. członków. W związku z reorganizacją zostaną poddane rewizji programy wspomnianych organizacji oraz przeprowadzona będzie koordynacja ich pracy i działalności. Powyższe posunięcie organizacyjne jest pierwszym krokiem zmierzającym do stworzenia dla związku Tautininków silnej podstawy społecznej i wyznaczenia mu nowej daleko idącej roli w życiu narodu litewskiego.

Nowy dyrektoriat kłajpedzki

KOWNO, (PAT). — Dyrektor Bertulajt zakomunikował gubernatorowi Kłajpedy Gailiusowi skład przyszłego dyrektoriatu, do którego wejdą: Bertulajt, jako przewodniczący, oraz IZ gaud, Menien i dr. Boetcher jako członkowie.

Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. — Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęku, plam i wyrzuty na skórze, skłonność do tyfoidu, młodości, język obłożony. Choroby zły przemiany materii niszczą organizm i przy-

śpieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie ziola „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj.-chem. „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

Królowna Anna, jej apsztyfikant i jej „przydany małżonek”

Mówcie sobie, co chcecie, ale jej matka to była wiedźma. Różni mądrcy dłubacze obecnie się nią zachwycają. Chciwa Włoszka dostała od swego starego męża Mazowsze w oparwie. Zaraz tam zabrała się do sadzenia drzew owocowych, zakładania winnic i ogrodów warzywnych. Zamki były w ruinie, więc hajda je naprawiać. Konie w owej epoce były w znacznie większej cenie niż dzisiaj, więc nuż sprowadzać ogiery bolonejskie. Jednym słowem robiła wszystko, żeby „donośność” Mazowsza powiększyć.

Z tego powodu, historycy dzisiaj, którzy mają dziwny ambit, żeby pisać odwrotnie, niż pisali historycy dawniejsi, jak nie zaczęła wychwalać na wyprzedki królową Bonę. Przed tym pisano o niej źle, a to znaczy, że była to wymieniona królowa. Gospodyni była ochędzoita, nie ma co gadać. Ale, że wiedźma, to wiedźma. Bez gadania!

Dopieroż mogłyby coś o tym powiedzieć jej trzy córki, które zahuka-

ne i zastraszone na zamku warszawskim mieszkały cicho, jak trusie, że by jejność pani matki cymkolwiek przypadkiem nie urazić. O, bo wtedy na zamku warszawskim był istny sądny dzień, a donośny jazgot jejności napelniał zamek taką grozą, że aż ku cheiki nie śmiały obgryzać pokradzionych kawałów kapłona, a stajęni zagrzebywali się ze strachu w siano po szyję.

Taka to była sroga jejność królowa Bona.

Oczywiście królowna Zofia aż skakała z radości, kiedy jej przyszło przejść spod władzy pani matki pod władzę pana małżonka, księcia na Brunzwicku. Ale i Bonie zdziwił się już pobyt w Polsce. Zygmunta Stary, którego pod koniec życia zrobiła parafarzem, umarł. Jej ukochany syn Zygmunta August zerwał z matką po śmierci Barbary Radziwiłłówny. Stęskniła się Bona po Włoszech, których przez trzydzieści osiem lat nie widziała. Obdarła tedy swoje Mazowsze jaknajgruntowniej. Obicia ze ścian

pozdierała, wszystkie srebra stołowe, wszystkie szaty kosztowne, nawet futerka fraucymeru córek zabrała czuła matka ze sobą. Oczywiście zahukane panienki nie próbowały na wet protestować, jeszcze by się na gniew narażyły. Bona odjeżdżała syna, córki, wiernych jej dworzan z usmiechem i radością. Nie wiedziała, że los ją czekał straszliwy. Ale to już inna historia.

Córki nie bardzo po matce płakały. Wprawdzie nie miały rzeczy najpotrzebniejszych. Małżonek dworu królowien tak pisał do Zygmunta Augusta:

„Niech Król Jejność każę nieco futer lisich kupić dla panien, które są przy Jego siostrach, albowiem te, których używały dotychczas, Królowa Jejność zabrała do Włoch... i niechby Król Jejność pomyślał o srebrach dla królowien, bowiem po wyjeździe matki prócz nalewki i miednicy po oju nie więcej nie mają, i żeby jednej srebrnej córkom nie została, na cynie jadają”.

Alle swoboda była większa, strach mniejszy, a marszałkowi dworu nie latały z lada powodu łydki ze strachu.

W parę lat później królowna Katarzyna poszła zamąż za Jana, księcia Finlandii. Królowna Anna Jagiel-

lonka sama została na zamku warszawskim.

Któż to może wiedzieć, czy Anna Jagielonka nie tęskniła do twardych rządów jejności pani matki. Zaczęły się bowiem dla niej ciężkie czasy. Zygmunt August nie płaował do niej braterskim afektem. Był zły, rozdrażniony, po śmierci Barbary szukał zapomnienia w uciechach. Bywał jednak w Warszawie, ale te odwiedziny stały się dla Anny długim pasmem obelg i upokorzeń.

Król bowiem poznał tam mieszczkę warszawską, Gizankę, która opowiadała go całkowicie. Dumna to była jejnościanka, a zachłana na bogactwa, a lubiąca okazywać swą przewagę. Król ulokował ją na zamku warszawskim, pod jednym dachem z siostrą. Już to samo było nieładą upokorzeniem dla królowy.

Gizanka rozpierała się coraz zuchwalej na Zamku, z całą bezwzględnością starała się upokorzyć królowę, czuła w niej bowiem nieubłagane wroga. Tak też było w istocie, i czyż mogło być inaczej. „Dziw jak się Warszawa nie zapadnie w grzechu jej” — pisała Anna Jagielonka. „Zienawidzonej Gizance... intrygowała przed królem...”

Nożycami przez prasę

MNIEJSZOŚCI WE... FRANCJI.

Kampania antypolska we Francji spowodowała ciężką odprawę ze strony Ksawerego Pruszyńskiego na łamach I. K. C.

CZY JEDNAK ISTNIEJE NAPRAWDĘ WE FRANCJI JAKIŚ SEPARATYZM.

Jakiś ślad mniejszości narodowych czy językowych! Prawda, że Francja powstała w ciągu wieków z szeregu państw i z paru różnonarodowych elementów. Ale czyż okres Rewolucji nie ujednolicił Francji doszczętnie, na zawsze!

Ołóż, po pierwsze, historia niczego nie dokonywa na zawsze. Po drugie, przypatrzmy się Francji lepiej, ujrzymy, że posiada ona i nowoczesny ruch separatystyczny, i możliwości powstania nowych separatyzmów. I językowo wcale nie jest tak ujednolicona, jak nam się zdaje. Nawet dużo mniej, niż Wielka Brytania, gdzie przez cień język irlandzki nie istnieje już wcale.

Takich już obszarów Francja posiada aż... sześć.

Nie uprzędajmy jednak ostatecznych wniosków, a tylko przypatrzmy się poszczególnym regionom Francji: Te sześć to: Baskowie, Bretończycy, Włosi z Nicei, Katalończycy, Prowanalszczyzna no i przede wszystkim

ALZACJA I LOTARYNGJA.

Provincje, które dopiero w osiem nastym wieku przysły do Francji, po Sedanie, zostały stracone, po wielkiej wojnie odzyskane. Nie przeprowadzono tu nigdy plebiscytu, jak na naszym Górnym Śląsku, co nie przeszkadza, że od początku istnieje w parlamencie francuskim grupa separatystów, prowadząca stałą antyfrancuską politykę. Kiedy za rządów „kartelu lewicy” rząd były antyklerykalne, separatysty zaczęli podnosić swój katolicyzm, kiedy w Niemczech nastąpiła walka z Kościołem, ci sami separatysty jakoś zapomnieli o swym katolicyzmie...

Nie jest to ruch wari lekceważenia. Posiada posłów, organizacje, dzienniki. W Strassburgu i Nancy słyszy się o nich niemało. Są to ludzie nader spokojni, podkreślający gdy trzeba swoją lojalność... Ale ile razy na linii Maginota wykryto jakieś szpiegostwo, tyle razy byli dlań oparciem separatysty alzaccy.

Z punktu widzenia potrzeby dania po łapach Francuzom za nieprzyjaciół akcję prasową, Pruszyński ma rację. Z punktu widzenia tzw. prawdy obiektywnej niezupełnie.

Główną słabością Francji nie są jej separatyzmy, ale jej wymieralność. Odwrotnie jakiś wielki francuski mąż stanu, umyślnie powinien by wpuścić do kraju 10 mil. emigrantów, ażeby chociaż w ten sposób móc się przeciwstawić naporowi Włochów i Niemców. Wymarłe miasteczka Wandel, to większe niebezpieczeństwo niż Bretończycy. L.

Pocztówki Zakopanego

Stoję przed rozwartym parasolem najwspanialszych widoków zimowych polskich Tatr. Leniwie obracając palcem kręci się panorama utrwalonych na listach fotograficznych widoków. Z bogatą kolekcją pocztówek „fisowskich” chcę wybrać jedną z przeznaczeniem na list do przyjaciela. W księgarni jest ruch, jeżeli nie znacznie większy, niż na popularnych Lipkach, to w każdym bądź razie amatorów, oglądania zimy na widokówkach, jest rekordowy.

Zima na pocztówkach i zima w naturze, to dwa odrębne obrazy. Artysta-fotograf sportowy dokonał w Zakopanem jeszcze jednego cudu techniki. Zwoliński, Wieczorek, Schabenbeck, Serafin — to są nazwiska spotykane dzisiaj w Zakopanem na każdej pocztówce. A pocztówek tych z Zakopanego wpada dziennie do skrzynki pocztowych, nie mniej od deszczu padającego w styczniu.

Co za dziwna ironia losu! Historia powstania tych pocztówek, mistrzostwa narciarskie świata w St. Moritz, Chamonix, w Zakopanem czy w Lachli, wiedzą dobrze, że największym zmartwieniem zawodników, a rozpaczliwym organizatorów, była pogoda.

Gdyby właśnie nie kaprysy tej pogody i gdyby nie chęć przewyciężenia trudności technicznych, to może nie miałibyśmy dzisiaj tych tajemniczych dla wielu narciarzy, a mniej kapryśnych od pogody smarów, które, jeżeli nie są pochodzenia norweskiego, to w każdym bądź razie każda inna firma krajowa stara się przez reklamę mówić, że to jest smar uniwersalny.

Reklama może zdziałać wiele, lecz trzeba odróżnić granice reklamy od propagandy. I tutaj nasuwa się pytanie, czy FIS jest reklamowany, czy propagowany?

Jak reklama tak i propaganda mają swoje kulisy i potrzeby. Tajemnice i drogi, którymi nietylko idą, lecz nawet płyną, bogatym strumieniem, pieniądze.

Z całą stanowczością można stwierdzić, że Igrzyska Olimpijskie w Berlinie były reklamowane, natomiast nie można tego powiedzieć o tegorocznym FIS-ie.

Polska jest krajem mającym stosunkowo źle zorganizowany aparat propagandy imprez sportowych. Dopiero teraz

można z uznaniem podkreślić, że Zakopane zaczyna swolna europeizować się. Denerwuję się słysząc dookoła zdania zachwyty i podziwu dla naszej stolicy sportów zimowych. To, że wybudowano jeszcze jedno schronisko, że wyłożono kostką ulicę i na kilkometrowych ciupagach zawieszono lampy elektryczne, to jeszcze nie dowód, żeby unosić się w sferę bałwochwalczych zachwyty.

Mówi się o wspaniałych inwestycjach. Kolejka linowa, kolejka widokowa, wspomniane aleje, palące się ciupagi i schludnie ubrani górale, to raczej minimum — to minimum potrzebne do prawa korzystania z tytułu stolicy zimowej Polski, przepraszam — sportów.

Mam jednak wybrać pocztówkę i pisać list do przyjaciela. Chcę się poprosić pozabierać te wszystkie pełne słońca, śniegu, wiatru i chmur, pełne rozpędzonych na nartach młodych ludzi i tego świeżego iście zakopiańskiego powietrza i uciekać, uciekać jak najdalej.

Ta chęć ucieczki z Zakopanego budzi się najczęściej w dniu szarym jak praca biurowa, w dniu tak poępnym, jak chmura, przypominającą blaszkę, opróżnionego pudełka konserw.

Zakopane bez słońca jest rozpaczliwym nudnym zbiegowiskiem ludzi, przybyłych nie tylko z różnych zakątków Polski, ale i Europy.

FIS — to tak jak magnes, to tak jak miód na muchy, który ściga, werbuje i rozciąka nie tylko ludzi jeżdżących na jasionowych deskach, lecz i tych, którzy swoje ambicje narciarskie zaspakajają defilowaniem w wykwintnym stroju narciarskim ulicą Krupówki, zwiędając po kolei siedliska sławy Bachusa. Bo i cóż robić w Zakopanem gdy jest zła pogoda?

Z tuby reklamowej FIS-u padają coraz żywsze słowa i coraz piękniejsze zdania pod adresem tej wielkiej, lecz niezbyt pięknie zapowiadającej się imprezy.

Starzy górale, patrząc na Giewont, który dla nich jest obserwatorium astronomicznym, twierdzą, że „wsypy” nie będzie i że lada dzień z nad Giewontu zaczną sunąć lawiny śnieżne chmury i że cała Polska od regli, aż ku granicy polsko-łotewskiej pokryta zostanie kożuchem śniegu.

Jeszcze paniki niema. Niby mamy jeszcze sporo czasu do zastanawiania się nad tym, co przyjdzie się robić, jeżeli przeprowadnie starych górali zawiodą i jeżeli, zamiast szronu, można będzie oglądać na drzewach pierwsze pąki, zapowiadające nadejście wiosny.

Polisa FIS-u jest niby pewna. Choć FIS nie posiada „tak wielkiego zaufania jak PKO, to jednak mimo wszystko, jeżeli nawet powrótyłoby się w tym roku fatum, towarzysząc niemal wszystkim mistrzostwom narciarskim świata, to przecież mamy wysokie Tatry i kolejki linową. A jeżeli zamiast tych dziesiątków tysięcy widzów, biegiem narciarskim przyglądać się będą bezpłatnie smarki, to Zakopane na tym nic nie straci. Dziś można już z góry zapewnić, że kilka razy dziennie trzeba będzie wypróżniać skrzynki pocztowe.

Artykuł rozpocząłem od słów, że stoję przed kręcącym się parasolem pięknych fotografii. Nie chcę być złośliwym i niech mi wszyscy wiążą i trzymają kurczowo za słowo, że modłę się codziennie rano do najpiękniejszej ze wszystkich boginek świata — muzy mroźnego śniegu i nart, prosząc o powodzenie FIS-u.

Na wszelki wypadek tym, którzy wibują się do Zakopanego radzę włączyć ze sobą mniej już kolorowy i nie tak artystycznie wykonany parasol.

Niech w danym wypadku kieruje nami stare chińskie przysłowie „parasol noś i przy pogodzie”.

Jarosław Niciecki.

MODY

Karnawał i stroje

Hasłem tegorocznej mody balowej jest: cieniutka w pasie i szeroka lub „spadzista” w ramionach. Bogato wycięte staniki przypominają epokę „Drugiego Cesarstwa”. Każdey stanik wycięty jest riaszą z tiulu lub z teatralnych jak mgiełka koronek. Najmodniejszą są klosze. Z materiałów balowych same bogate tkaniny, jak: brokаты, mory, ciężkie, mięgiste jedwabie a niekiedy welury, tylko że luźne welury są tak cieniutkie, że można wiać całą balową suknię w garść. Szerokie zastosowanie mają w tym roku koronki. I to nie bylejakie, nie te, które nosi się zazwyczaj w karnawale i ku powało na metry, ale prawdziwe, te najdroższe, nabywane okazynie, jak się kupuje meble stylowe. Są to pamiątki po ubiegłym pokoleniu, które miało pietyzm dla pracy ludzkiej i nie zdobyło się nigdy na tyle odwagi, żeby te cuda ciąć w zaległości od fasonu sukni. Fason wybierało się w zależności od tego, ile było koronki.

Co zupełnie nie różni dzisiaj modnej elegancji od strojności z lat 1890—1900 to sztywne suknie taflowe. Dziwić się tylko należy, że dwie tak bardzo różniące się od siebie epoki pasjonuje ten sam styl. Tylko wprawne oko może odróżnić, co jest oryginałem a co transpozycją dawnej mody na język nowoczesności. Szczególnie wyraźna jest tendencja w kierunku zmiany zasadniczej sylwetki kobiecej w dziedzinie modnych fryzur. Specyficzne dla 20 roku „bubikopy” przeszły bezpowrotnie i na długo do lamusa. Głową modnej pamiątki z każdym dniem bardziej wymyśla fryzura. Tygodnik angielski „Weekly Illustrated” pokazuje szereg fotografii Foormana, który jest tym dla Londynu, czym Antoine dla Paryża. Sądząc z tych wzorów, „ostatnim krzykiem” modnego uczesania będą nie drobne, zaczęte do góry loczki, ale jeden szeroki lok ułożony nad czołem, nakształ grzywki, lecz wprost głowy na podobieństwo skrzydła ptaka. Modna fryzura jest nieco zmodernizowana. Na modelach mistrza Foormana przód głowy zdobi jeden szeroki lok, a pod winięty wałek odsłania kark, dzięki czemu linia dołnych szczęk nie zarysuje się tak ostro. Najładniejszym i najbardziej godnym kopiowania jest uczesanie „Miss 1939 roku”. Fryzura ta przedstawia się następująco: — Wszystkie włosy na cieniu zaczesane są do przodu, oraz zawinięte w duży rulon poprzecznie ułożony. Rulon ten brzyma się bardzo dobrze, gdyż jest spięty dużym spinaczem, pozostałe zaś włosy uczesane są od skroni do tyłu i opadają na kark w kształcie loków. Jest to bardzo łatwa do wykopania fryzura i każda pani może ją sama wykonać, nawet bez pomocy fryzjera.

O ogólnej kosmetyce zimowej jeszcze słów kilka: suchy krem, tak zwany, pod puder, należy na okres sportów zimowych bezwzględnie wycofać z użycia. Krem zimowy musi być bezwzględnie tłusty, trzeba nim twarz częściej nacierać i dłużej masować. Ożywia to krwobieg. Po umyciu należy twarz dokładnie wytrzeć, przy czym o ciepła woda do mycia była gorąca, należy ją po tym natychmiast zamienić na zimny natrysk, takie zmienne kąpiele twarzy, zresztą, nie tylko twarzy ale całego ciała, wspaniale pobudzają działanie krwi i uodporniają organizm na wpływy atmosferyczne. Dobrze jest po kąpielach natrzeć ciało kolońską wodą lub spirytusem. Komu narzną nozi i ręce, można je nacierać spirytusem kamforowym.

C. Alne.

Wolności szlaków morskich strzegą okiety wojenne!

Wielka wygrana
Zł 50.000 na nr 76498
padła dn. 19 b. m.
w znanej ze szczęścia kolekturze
J. WOLANOW
Warszawa, Marszałkowska 154.
Konto P. K. O. 18314.
Losy I klasy są już do nabycia

Testament Codreanu

W dniu dzisiejszym w wydziale cywilnym trybunału bukareszteńskiego złożono testament zabitego przywódcy żelaznej Gwardii Codreanu oraz akt zgonu, wystawiony przez zarząd więzienia Jilava.

W testamencie tym Codreanu stwierdza na wstępie, że wprowadzić nie przypuszcza aby miał umrzeć, na wszelki wypadek rozporządza swym majątkiem w sposób następujący: Urządzenie domu za pisuje żonie. 50 hektarów posiadłość w miejscowości Fretesz zapisuje w równej części swej żonie, córce i matce. Tak samo rozdziela plac o powierzchni 5.600 m. kw. w miejscowości Predeal. Tytuł własności i wszelkie dochody z księżki swej zapisuje po połowie żonie i matce, a samochód, który otrzymał w darze od przyjaciół przeznacza żonie. W zakończeniu testamentu Codreanu apeluje do narodu, aby opiekował się dzieckiem zabitego w Hiszpanii przywódcy Żelaznej Gwardii Motera.

Testament nosi datę 15 czerwca 1938 r. I był pisany w celi więzienia Jilava

Zupa ziemniaczana

na rosole z znanych

MAGGI^{ego}

kostek bulionowych

jest wyśmienita.

Zupa ziemniaczana. Na 4—5 osób.

1 1/2 kg ziemniaków, 6 dkg włoszczyzny, 1 1/2 litra wody, 4 Maggię kostki bulionowe, liść bobkowy, kilka ziarenek pieprzu, 1 łyżka maki, kilka łyżek kwaśnej śmietany, siekany zielony koperek lub pietruszka.

Ziemniaki obrać, pokroić w kostki a włoszczyznę w paseczki i gotować w rosoli przyrządzonym z wrzącej wody i Maggię kostek bulionowych. Dodać liść bobkowy i pieprz, po czym zagotować z śmietaną, wymieszaną poprzednio z mąką. W końcu dodać koperka.

Oskarżony uciekł z sali posiedzeń sądowych

Grodziński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Stonimie rozpoznawał sprawę mieszkańca w. Rachowice, gm. czerniejskiej, Sergiusza Abramczyka, oskarżonego o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała na zabawie wiejskiej Jakubowi Januszewiczowi. W czasie zarządzonej przez Sąd przerwy, odpowiadający z wolnej stopy Abramczyk wydał się z sali

posiedzeń sądowych i zbiegł. Po wznowieniu rozprawy Sąd uznał zarzucane mu przestępstwa za udowodnione i skazał Abramczyka z art. 235 K. K. na 5 lat więzienia i zarządził natychmiastowe aresztowanie skazanego.

Na rozprawę został sprowadzony na noszach Jakub Januszewicz, ofiara Abramczyka.

Grypa szaleje w pow. wilejskim

Choruje zgórą 20 tys. osób

W powiecie wilejskim epidemia grypy przybiera coraz szersze rozmiary. Obecnie ilość chorych przekroczy

ła 20 tysięcy. W niektórych gminach, jak np. kościeniewickiej, chorują prawie całe wsie.

Przy kominku

Przy kominku w długie wieczory zimowe, najlepiej umilić czas lekturą. Zgodzą się z tym nie tylko starsi, ale i młodsi, zwłaszcza, kiedy wzmą do ręki ostatni numer „Piomyka” i „Piomyczka”.

W „Piomyku” m. inn.: „O żalostnej siostrze w kukulce zamienionej”, „O lecie gospodarzu i o jego parobku”, „Szkłana góra”, „Wiązanka imieninowa”, „O naszej stolicy”... Numer obficie ilustrowany.

Wiersze — przeciętne.

W „Piomyczku” natomiast wiersze prezentują się b. sympatycznie.

Pozatem opowiadania: „Kłos żyła”, „O złym młynarzu, o staruszcę dobrej dziewczce i o złotym kwiecie”, „O tym, jak wół pasował do karetki” i inn. jh.



Podczas sportu i podróży najlepszym towarzyszem jest Jafskie Pomarańcze. Orzeźwia i pokrzepia.

Jafskie POMARAŃCZE I GREJFRUTY są najczystsze
OWOC PALESTYŃSKI

bardziej czuje się opuszczona. Nikt już o nią nie dba, co więcej, widząc jąk wyraźną niełaszkę króla wszyscy jej unikają. Do Giżanki przychodzą wielcy panowie, dygnitarze zalecają się, szukają protekcji, starają się zaskarbić jej łaskę. Krasziński pisał do brata: „Chcesz li łaskę u J. K. M. mieć, nie bywaj u królowej”. Czamią, lecz zniechęci nie mają. Giżanka paraduje po zamku z dzieciątkiem na ręku, jak udziałna pani Warszawy, a królowa Anna pisze do siostry, Zofii Brunswickiej: „Rozumie W. K. M., jaką żalostę serdeczną mam, iż czasem nie mam co jeść”.

Albo kiedy indziej: „Obdarłam się, jak ubożuchna kobieta, nie mam przywoitej służby”. Królowa największego podówczas państwa w Europie, słynącego z bogactwa i potęgi, królowa Anna Jagiellonka żyje na Zamku warszawskim niemal w nędzy.

A Giżanka coraz wyżej zadzierza nosa. Król zaś był jeszcze gniewny na siostrę i nigdy nie chciał jej widzieć.

Laty, m. in. Zygmunta Augusty chylił się do przodu, przywrócił jednak łaskę, gdyż był chory już przed

morową zarazą na Litwę, będąc w Warszawie nie chciał się nawet z królową pożegnać. Annę bolało to bardzo, otoczenie króla było zgorzone. Król nie mógł utrzymać się na kulbace, bał nie mógł nawet usiedzieć w wozie. Zmajstrowano więc wóz specjalny, na który królowa wniesiono wraz z łożem. Zygmunt August dał rozkaz odjazdu. Wtedy obożny Karwicki nie wytrzymał i powiedział: — Miłościu królu, a więc tak Wasza Królewska Mość odjedzie stąd z Królową się Jejmością, Siostrą swą, nie pożegnawszy? Ba, Miłościu w Królu, umrzeć jej chyba od żalu przyjdzie. Każ jej Wasza Królewska Mość przyjść do siebie, bo ona o to Waszą Królewską Mość ży wylewając prosi.

Król pomilczał trochę, wreszcie rzekł sucho: — Każeć jej przyjść. Przyszła królowa z płaczem, a król oddał spisany testament. Był przy tej scenie Górnicki, który zapisał, że król kilka słów rzekł do niej. Kilka słów tylko. Ze ściśniętym sercem patrzyła królowa Anna, jak wóz królewski zwolna po nowozbudowanym moście przez Wisłę toczy się na tamtą stronę. Czy miała przećwiczyć, że w trzy tygodnie później

na knyszyńskim zamku zamknie oczy na zawsze ostatni z Jagiellonów. Ze zostanie samiotka na świecie.

Bez względu na wszystkie upokorzenia, jakie od swego królewskiego brata doznała, oplakiwała go szczerze.

Po śmierci brata jeszcze bardziej pogorszył się los królowej. Panowie Rada korzystali z tego, że pana niema, by własne interesy obrabiać, a często wręcz rabowali królewski majątek. Królowę Annę zmuszali do zupełnej uległości. Znow ciekawych szczegółów dowiadujemy się z jej listów do siostry:

„Okolo mnie wielki niedostatek, to wszystko jest winą jak Korony, tak i księstwa”.

Albo znow: „Biorą wszystkie mienie, a komu innemu dają nasze własne, co nam rodzice dali. Na ostatek i stada biorą i chcą wziąć wszystko bez woli naszej”.

Szlachta jednak, przywiązana do krwi jagiellońskiej, chciała widzieć Annę królową Polski. A było to czas, gdy przewaga szlachty ostatecznie się ugruntowała. Magnaci walczyli na straconych pozycjach. Chodziło ostatecznie o to, żeby chociaż ogó

łu szlachty nie dopuścić do udziału w elekcji króla. Wysunięto więc koncept, by wybór króla zależał od delegatów, posłów, wybieranych na sejmikach. Wówczas Jan Zamojski wyużył argument, wspaniałej siły dowodowej, jeśli chodzi o prawa logiki, lecz który niezmiernie szlachcie przy padł do smaku.

Rozumowanie to brzmiało w ten sposób:

„Ponieważ każdy szlachcic osobicie broni ojczyzny, ma prawo też osobicie króla wybierać i w wolnej elekcji brania udziału bronić mu nie wolno”.

Na miejsce wolnej elekcji wybrało Warszawę, gdyż Mazury byli to zawzięci przeciwnicy dyssydentów, których „kijami, nie szabłami” przepędzić obiecywali. Anna Jagiellonka była jako się rzekło popularna wśród niezliczonych a wszechwładnych tłumów szlacheckich. Opiekunowie królowej Anny każą jej usunąć się z Warszawy w obawie przed intrygamami. Przewieziona ją do zamku w Piaszczynie. Tam w chłodzie czekała królowa końca elekcji, w chłodzie, bo w sąsiedniej komorze, gdzie mieszkała woda w nocy zamarała. Do Warszawy jej nie puszczano, a pan Zygmunt Wolski, starosta Czerski, jeden

z tych co królowę tak srodze i bezwzględnie ze wszystkiego obrabował, powiadał, że „królowej nie tylko do Warszawy, ale nawet dziesięć mil przed Warszawą nie dopuści”.

Szlachta tymczasem nicowała królową Annę publicznie przemysliwała o mezu dla niej — trudno było uważać za delikatne to rozprawy panów braci, co we dwójkę na jedną kołbę siadają, z jednego kubka dla oszczędności piją i jednym kijem się podpierają, buty zaś widzieli tylko raz w życiu, kiedy szewc przez ich zaścianek przejeżdżał, słowem tej „gobły” czy „hołoty”. Nic dziwnego, że bolało ją takie naprzykład zdanie, które ją z tych obrad doszło:

— Jaka by nam pociecha była, ona potomstwa mieć nie może, bo tyle lat ma.

Jej zwolennicy bronili ją, ale i obrona była gorzka. Czyż będziemy się dziwili jej rozpaczliwemu okrzykowi po pierwszej elekcji:

— Wolałabym śmierć, niż tego więcej.

Do Warszawy przybył też wysłannik apsztyfikanta królowej Anny, a raczej Katarzyny Medycejskiej. Królem Francji był starszy syn Medyceusza, lecz Henryk był młodszy jej

Z ŻYCIA KULTURALNEGO LITWY

„Chłopi” Reymonta po litewsku

Przed paru miesiącami wytrawny bibliograf litewski Lzydor Kisinas przygotował do druku kapitalną pracę: systematyczny katalog, znajdujących się na rynku księgarskim książek litewskich. Dzieło to zostało wydane wspólnym wysiłkiem wszystkich wydawnictw kowieńskich. Oprócz literatury oryginalnej, obejmującej wszystkie działy twórczości, mamy tu dokładną statystykę przekładów z obcych języków. Dominują przekłady z francuskiego, niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego. Nie brak tu także książek pisarzy włoskich, hiszpańskich, norweskich, fińskich, a nawet japońskich. Po każdej pozycji w katalogu zajmują przekłady z literatury polskiej.

Świadczy to, iż mimo dwudziestoletniej izolacji Litwy od Polski, zainteresowanie Litwinów naszą kulturą było stosunkowo duże. Pozycja przekładów z literatury polskiej obala również nasze dotychczasowe mniemanie, że Litwini boją się wpływu polskiej kultury. Wpływu tego nie boją się widocznie skoro pokazana ilość przekładów wyszła już tylko w owych latach, kiedy ów przysłowio wy mur sięgał najwyżej. Odbiło się to może jedynie na doborze autorów, gdyż w plejadzie 25 wybranych do przekładu znajdujemy Mniszkównę, Marczyńskiego, Dołęgę-Mostowiczą. Nie mniej jednak tacy tłumacze jak: Pujda, F. Kirsza, P. Wajcunas, L. Gira, Gustajtis, Wajajtis i inni pisarze litewscy starszego pokolenia, znający dobrze bogactwo i wartość literatury polskiej dali młodej Litwie na szczytach sztandarowych poetów z okresu romantycznego od Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego począwszy aż do Kraszewskiego, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Prusa, Przybyszewskiego, Rodziewiczówny itp.

W ostatnich latach jako tłumacz literatury polskiej wysunął się w Litwie na czoło młody utalentowany pisarz litewski Fabian Neveraviczius, dając w r. 1935 Stefana Zeromskiego, a ostatnio Wł. Reymonta, a nawet Jalu Kurka, jako laureata nagrody młodych, Polskiej Akademii Literatury.

Fabian Neveraviczius, jako tłumacz i popularyzator literatury polskiej w Litwie w dziedzinie przekładów zapoczątkował nową erę, o wiele szczęśliwszą. Po pierwsze już dla tego, że sam jako uznany i ceniony pisarz litewski, cieszący się okazałym dorobkiem powieściowym, wyróżniający się barwnością stylu i artystycznym podejściem do przedmiotu, rozprowadza wyjątkowo bogatym słownikiem literackim i nieprzeciętną rytmiczną pisarską, a po drugie (ważne jako tłumaczowi), posiada grunto wną znajomość języka polskiego. — Przekład z polskiego na litewski jest o tyle trudny, że Litwa dzisiejsza stała się dla swych pisarzy arcywygórowo nie wymagająca, aby młody język litewski, szczęśliwie oczyszczony z wszelkich chwastów, obcych duchowi litewskiemu, nie wnosił ponownie niepożądanych cieni, o które najłatwiej przy przekładzie z polskiego. Język polski oddziaływał bowiem najdłużej i może najbardziej bezpośrednio na litewski, którego składnia i źródłosłów nie tylko że nie mają najmniej



FABIAN NEVERAVICIUS
popularyzator literatury polskiej w Litwie.

szego podobieństwa do języków słowiańskich, ale należą zgoła do odrębnej dziedziny.

Tymczasem „Chłopi” Reymonta w przekładzie Fabiana Neveravicziusa wnoszą do literatury litewskiej arcydzieło zarówno pod względem ujęcia (co jest zasługą Reymonta), jak i pod względem wysokiej klasy języka litewskiego (co jest niezaprzeczalną zasługą tłumacza). Fabian Neveraviczius nie poszedł po najłatwiejszej linii oporu, jak to najczęściej spotykamy w przekładach, lecz zadał sobie nie mały trud wyszukania odpowiedniej formy w języku litewskim, aby nie uronić z barwy gwarowej, w jaką Reymont zaklął swój nieśmiertelny utwór. Czterotomowe dzieło „Chłopów” od pierwszej strony do ostatniej czyta się w przekładzie litewskim z niemniejszą satysfakcją, niż w oryginalnym. Świadczy to niezbicie, iż tłumacz okazał się godnym Reymonta, którego przedstawił Litwinom w całej jego okazałości. Z przyjętego na siebie zadania wywiązał się tłumacz znakomicie, wnosząc do literatury litewskiej najpiękniejszy utwór polski.

Fakt ten przez krytykę litewską powitany został w ogromnym entuzjazmie gdyż „Chłopi” Reymonta swoją nieprzeciętną fabułą są może najbliższą dzisiejszej rzeczywistości litewskiej. Najwyraźniej zresztą mówi o tym we wstępie do pierwszego tomu „Chłopów” w przekładzie „Kaimiečiai”, pierwszy autor współczesnej powieści litewskiej Mykolaitis-Putinas, który charakteryzując utwór Reymonta i zaznajamiając czytelnika z życiorysem autora oświadczył: „Ostatnio spotykamy u nas wiele przekładów z różnych literatur. Zdawałoby się tedy, że nie ma czego się dziwić, jeśli na półkach księgarskich zobaczymy o jeden przekład więcej. Jednak litewski przekład „Chłopów” Reymonta nie należy do wypadków powszednich, i dlatego gozi się osobno powiedzieć kilka słów na ten temat — nie koniecznie z tej racji, żeśmy do naszej literatury wprowadzili utwór odznaczony nagrodą Nobla i przetłumaczony nawet na języki egzotyczne japoński i hebrajski, lecz szczególnie dlatego, że „Chłopi” swoim

pięknem literackim, a przede wszystkim tem, dla nas, jako państwa najbardziej chłopskiemu, mają doniosłe znaczenie i mogą być w wielu wypadkach pouczające”.

Przekład Fabiana Neveravicziusa wyszedł nakładem artystycznego wydawnictwa „Sakalas” przeznaczony do działu biblioteki klasycznej. Tekst składany czystą czcionką, odbity na dobrym papierze w nakładzie 3.200 egz.

Każdy rozdział zaczyna się od artystycznie zdobionej litery ornamentami tkanin ludowych. Można twierdzić bez wielkiej obawy przesady, że „Chłopi” Reymonta w ręce książek przełożonych z różnych literatur zajęły w Litwie pierwsze miejsce zarówno pod względem poziomu przekładu jak i szaty graficznej.

W najbliższym czasie nakładem tegoż wydawnictwa ma się ukazać „Ziemia obiecana” Reymonta.

W przekładzie Fabiana Neveravicziusa wyszła niedawno książka Jalu Kurka p. t. „Grypa szaleje w Naprawie”. Jest to pierwsza jaskółka naszej młodej literatury w Litwie. Należy się spodziewać, iż teraz, gdy się unormowały stosunki między obu krajami, wymiana kulturalna przebiegać będzie w żądane tempo i w witrynach księgarskich w Kownie znajdziemy więcej przekładów z twórczości młodej generacji polskiej.

Z kolei musimy i z naszej strony pomyśleć o wprowadzeniu litewskich pisarzy do polskiego czytelnictwa gdyż dzisiejsza literatura litewska mimo, że jest bardzo młoda, posiada już każda literatura na zachodzie Europy utwory pełnej wartości literackiej.

Władysław Abramowicz.

PETRAS KARUZA*)

W wędrowce

Te dni, tak puste i uprzykrzone,
Jak wczorajszy bal maskowy — — —
Jużem ostatnie wypowiedział słowa
W poszukiwaniu drugiej Ameryki.

Codzień z włóczęgą liczę kroki po mieście,
Tak dziwnie pusto, choć w tłumie.
Zaciągnąłbym pieśń skargi, by wszystkich zwołać wreszcie,
Lecz serce płakać nie umie.

Mijając ludzkość zgłodniałą,
Tyle myśli czarnych — cierpień się gromadzi,
Na duszę ogromny wóz się zawałi
Wszystko jedno — przyjdzie się zwiędnąć w drodze.

2

Gdy dusza błądzić zaczyna o wieczornym zmroku
I nogi miejsca znaleźć na ziemi nie mogą,
Chciałoby się: —

przez sekundę włączyć rozbrat z młodością,
zrzucić obscurny ciężar do rynsztoku.

I mknąć: —

w marsowe świąty, gdzie bądź,
gdzie silny mróz obostrza kości.

Zapomnieć o zgiełku miejskiego jazzbandu
I o powolnej agonii lamp na ulic rogach

Przecisnąć się —

jak złodziej między pałcami Boga
lub, jak ton muzyki niezdarnej —

I umierać samofny pod niebem,
Krakając, jak gdyby kruk czarny.

*) Petras Karuza, urodzony 27 kwietnia 1906 r., zmarł 15 marca 1933 r. w Kownie na zapalenie płuc. Przyjaciele zmarłego poety, który zapowiadał się jako wybitny talent liryczny w litewskiej literaturze pięknej, zebrał jego niewielki dorobek, uzupełnił biografią i komentarzami i oddał do druku. Wiersz powyższy wyjęty jest właśnie z owego pośmiertnego wydania p. t. „Giesmes apie daktus ir žmones” („Pieśni o rzeczach i ludziach”).

Uwagi o kulturze litewskiej

Rozwój kultury litewskiej można obserwować nawet siedząc w Warszawie. Możemy czytać poetów dawnych i współczesnych (oczywiście, znając język) można i o plastyce, o muzyce i o innych gałęziach sztuki coś niecoś się dowiedzieć, czytając odpowiednie książki i pisma litewskie. I nauka litewska też ma okazały dorobek druków. Lecz bez konfrontacji tych rzeczy z ludźmi nie otrzyma się pełnego obrazu kultury, zwłaszcza gdy o tych ludziach ma się wrecz opaczne pojęcie.

W Polsce przyzwyczajono się wyobrażać Litwinów, jako takich sobie ludzi po cziwych, lecz z zabitym w głowę gwoździem antypolskim, parskających na samą myśl o Polsce i o jej kulturze, niszczących wszystko, co złego i dobrego otrzymali od Polski w kilkunastu wiekach z nią współżyciu. I nikomu się nie śniło, że te zagwożdżone głowy mogą mieć nie tylko wysokość, ale w ogóle jakąkolwiek kulturę. Mnie śmieć to było częściowo uświadomione dwudziestoletnim izolowaniem się Litwy od Polski oraz kompletną niezręcznością w Polsce języka, a nawet ducha litewskiego — mimo tak długiego współżycia. I częściowo uzasadnione: naród, który do pieru w końcu ub. stulecia zaczął swą kulturę świadomie kształtować, a który się nagłe odciął od wpływów kultury polskiej, oddziaływującej nań przez stulecia i przez kreślił pięć wieków własnych dziejów, za czyniąc życie od dziś — mógł posiadać pozory noworocza w kulturze europejskiej.

Pozory te mogły zmylić nie tylko ludzi z Litwą nie wspólnego nie mających, lecz i tych, którzy znają Litwę, lecz przez kilkanaście lat nie mieli kontaktu z ludźmi tworzącymi kulturę litewską, nie mogli stwierdzić procesu przeobrażeń tych ludzi, procesu — rzeklibyśmy — dojrzewania kulturo-twórczego. Kontakt z tymi ludźmi wyjaśnia wiele, przede wszystkim niweczy pozory. Okazuje się, że to odcięcie się od kilkunastu wieków wspólnych dziejów z Polską oraz wyłączenie i uznanie za „renegatów” przodków, którzy się spolonizowali — było chwilową manifestacją. Dziś żyją w Litwinach pulsujące zmysły historyczny: zjawia się nie tylko poczucie łączności z zamierzchłą przeszłością, lecz i z pokoleniami ostatnich pięciu wieków. Wynika to ze wzmożenia się kulturalnego, a tym samym ze zrozumienia, iż wpływy kultury polskiej zostały gruntownie przez Litwę przetrawione, przestoczone, złane z prawdą, silną ludową kulturą litewską, która się nie poddała wypaczeniu przez wpływy obce i stanowi zdrowy, mocny rdzeń dzisiejszej kultury litewskiej, podniesionej do poziomu zachodnio-europejskiego. Na siłę kultury litewskiej również i to się składa, że Litwa, wchłaniając prąd zachodnio-europejski — dawniej via Ruś i Polskę, a w okresie niepodległości via Francja, Niemcy, Anglia — nie zatrzymała się bakteriami moskiewsko-wschodnimi, gdyż Moskwa ani carska, ani sowiecka nie pozostawiła i nie wywarła żadnego

wpływu na życie litewskie. Najmniejszej też roli nie odgrywali i nie odgrywają w życiu kulturalno-społecznym Litwy — Żydzi. Te dwa fakty dają Litwie kolosalny handicap w wyścigu kulturalnym Europy Wschodniej.

Obawa przed Polską, a często i niena wiść do Polski (dwudziestoletnie wychowywanie we wrogości do Polski musi mieć swoje następstwa (wiąże się raczej z dziedziną polityki, nie kultury).

Upredzenie do kultury polskiej w Litwie nie istnieje, na co mamy liczne dowody w postaci całego szeregu tłumaczeń na język litewski z dawnej i współczesnej literatury polskiej. I to tłumaczeń nie dzisiejszych, nie koniunkturalnych. Nie istnieje też obawa przed tą kulturą. Litwa już do tego stopnia wykrystalizowała swą indywidualność kulturalną — tak różną od polskiej, jak Litwin jest różny od Polaka — iż niema mowy o jakimś groźnym wpływie, jeno mowa być może jedynie o wymianie kulturalnej. O ile na drodze do szczerzego porozumienia politycznego między Polską i Litwą jest przeszkodą — i może długo jeszcze będzie — duża nieufność litewska, o tyle kwestia polsko-litewskiej wymiany kulturalnej jest już całkownie dojrzała.

F. Zahora

KRONIKA

— Spiewaczka litewska przed mikrofonem warszawskim. Wybitna spiewaczka litewska p. Bronė Bernotaite-Darlis otrzymała zaproszenie z rozgłośni Polskiego Radia w Warszawie na występ przed mikrofonem warszawskim. W dniu 7 lutego usłyszemy więc w radio bogaty repertuar litewskich piosenek. Po Warszawie p. Bernotaite-Darlis da prawdopodobnie kilka koncertów w Wilnie.

— Nowy gmach opery w Kownie. Rozwój teatru litewskiego w ostatnich latach przerósł dotychczasowe warunki techniczne. Przerabiany i kilkakrotnie rozszerzany gmach teatralny, mieszczący jednocześnie operę nie daje dostatecznych warunków pracy artystom. Widownia również jest bardzo niewielka. Liczy zaledwie 800 miejsc wraz z trzema balkonami. Postanowiono więc dzisiejszy teatr zostawić dla dramatu, a operę umieścić w nowym gmachu. Budowę nowej opery rozpoczęną w Kownie w najbliższym sezonie budowlanym.

— Książka w języku polskim i litewskim. W ostatnich dniach Zarząd Spółki Wydawniczej „Spaudos Fondas” w Kownie zatwierdził projekt wydania ciekawej książki, traktującej o życiu gospodarczym i turystyce Polski i Litwy. Książka zredagowana będzie w dwóch językach. O Polsce po litewsku, a o Litwie po polsku. Ze strony polskiej oprócz instytucji gospodarczych w wydaniu tej książki współ-

sercu. Próbowala wynieść go na wojnę do Transylwanii, księcia Mediolanu, króla Anglii, króla Szkocji, w końcu nawet na deza algierskiego. Nią się nie udało. Wreszcie dla syna zabiegała u Porty o tytuł księżniczki piratów, lennika tureckiego. Nagle na sunęła się możliwość uzyskania tronu polskiego. Królowa wysłała Monlluca, człowieka zrzecznego, lecz bez skrupułów, który obiecywał wszystko, wiedząc, że nic dotrzymane nie będzie. Były tam obietnice i stworzenie floty i wystawienia piechoty i Bóg wie co. Ponieważ szlachta lubiła dobre wino, więc Monlluca obiecywał nawet przysłać obfite ilości doskonałych win francuskich. Jednym słowem demagogia wręcz niesłychana! A że szlachta chciała widzieć Annę Jagiellonkę zamężną, cóż dziwnego, że Monlluca w imieniu swego kandydata począł nagwałt apsztyfikować się do niej, obiecywać szlachcie, że Henryk natychmiast się z nią ożeni. Królowa nie była pono zachwycona, ale szlachta ogromnie. Wybrała więc apsztyfikanta królowy Anny na króla Polski.

Nedzne to było panowanie, na szczęście nie długie. Oczywiście czuły kochanek pani Chateaufoux i Marii Cleves nie myślał nawet o spełnia-

niu obietnic. Czuł się też niezmiernie na zamku krakowskim nieszczęśliwy, leżał wciąż w łóżku i „pisywał krwią zamiast inkaustu czule epistoły do księżny Conde”. Mawiał też do najbliższych:

— Wolałbym być niewolnikiem we Francji, niż królem w Polsce.

Nagle stał się dziwny omen: tuż przed drzwiami przedpokoju królewskiego, czyż się obwisiał na nici. Oczekiwano stąd niezwykłych zmian w królestwie. Jakoż doszła wieść, że Karol IX, król francuski umarł. Henryk Walezy chyłkiem, nocą, w przebraniu uciekał do Francji, gdzie zapisał się w historii jako jeden z najgorszych władców. Chwała Bogu, że jeszcze tanim kosztem udało się go pozbyć. Francuski historyk pisze, że uciekł „jak ułatnia się z gospody pod różny, co nie chce płacić rachunku”.

Anna Jagiellonka, której — jak byśmy dzisiaj powiedzieli — prestiż znacznie się podniósł, zabiegała przede wszystkim o podniesienie Warszawy, wykańcza postawiony przez Zygmunta Augusta most na Wiśle, dba o zamek królewski w Warszawie, gospodarzy na Mazowszu i wreszcie czuje się panią swjej woli, nie zahukana, jak dotychczas przez despotyczną matkę, przez nie lubiącego ją brata,

przez panów radę. Aż przychodzi druga elekcja.

Jest już wiele dla niej znośniejsza, jej godność znacznie mniej jest narazona. 14 grudnia 1575 roku na polach elekcyjnych na Woli szlachta wybrała na królową Annę Jagiellonkę, „przydając jej za małżonka” księcia Siedmiogrodu, Stefana Batorego.

Był to, jak powszechnie wiadomo, jeden z najświetniejszych naszych monarchów. Małżeństwo jego z Anną Jagiellonką — dobrze już podstarzałą Anną Jagiellonką było oczywiście czysto formalne. Mogli się jednak nawzajem szanować, nie był to apsztyfikant „w czasnych hałdawkach” i ze szpadą „jak rożnikiem”. Anna nadal mieszka w Warszawie, nie śpieszno jej do wspaniałego zamku krakowskiego, dokąd czasem tylko wyjeżdża, dba o rozwój miasta, modli się, czeka w spokoju końca swych dni, z tym poczuciem, że jednak z dobrym imieniem u narodu zjeździe do mogiły.

Żyje jednak jeszcze do roku 1696. Ozdabia kaplicę Zygmuntofską wspólnymi pomnikami. Po śmierci Stefana Batorego przyczynia się w dużej mierze do wyboru syna swjej siostry Katarzyny, królowiczą szwedzkiego, Zygmunta Wazy na króla polskiego. Wreszcie umiera w wieku 11

Tabela loterii

14 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane I i II ciągnięcia

Staż dzienna wygrana 5.000 zł.: pada na nr. 140877.
100.000 zł.: 120435
25.000 zł.: 110706 133260
10.000 zł.: 40839 83655 96967
103440 115692 140474
5.000 zł.: 21522 37577 59488
104979 145982
2.000 zł.: 2159 9436 27458 29779
36932 40067 71934 85096 103503
108625 118307 141922 153266
1.000 zł.: 329 23226 27589 31930
37175 59986 62948 67425 72057
74844 82254 86741 97639 97783
98940 100630 112612 113190
128327 129264 130988 137278
143809 153340

Wygrane po 250 zł.

56 202 18 417 49 73 620 72 755
65 73 84 97 945 61 1454 593 604
53 935 2345 421 400 717 845 53
8040 163 69 86 248 601 780 812
4010 22 124 223 50 321 448 55 88
501 636 33 776 87 5014 448 55
550 720 6040 189 240 438 88 672
66 767 81 953 7072 93 104 34
405 696 737 916 57 8110 204 23
448 26 73 70 622 47 765 873 82
944 87 9161 213 15 69 336 83 472
524 59 600 5 12 725 811 54 10015
16 35 101 56 62 438 798 881 11168
457 808 52 76 96 12099 392 484
530 81 645 753 887 71 948 13142
366 693 83 743 930 14208 71 309
418 18 583 100 18 25 47 850 954
15067 210 95 213 672 716 23 81
832 963 16201 73 478 65 715 720
69 878 914 26 74 17018 58 272 424
53 503 44 97 699 792 92 845 946
83 18004 57 158 71 500 15 16 688
983 19028 204 361 401 521 60 11
96 750 770 839 61 20095 135 313
29 480 563 65 71 96 662 96 762
904 21230 31 351 409 533 43 613
70 775 804 36 45 22121 202 24
318 28 56 88 404 626 966 23006
13 51 158 94 516 33 36 65 83 707
25 73 887 20409 70 22 79 411 788
823 25163 38 44 67 398 404 39 85
95 511 41 88 660 717 26160 70
247 84 302 31 432 78 812 45 64
975 27018 156 460 58 635 837 900
63 28039 130 84 86 241 309 456
596 711 31 708 20059 60 150 62
246 95 327 543 72 654 52 721 95
863 93 962 85 80029 99 209 342
5508 725 816 31005 25 39 599 749
877 965 32026 53 106 219 334 499
512 64 895 901.
33031 85 194 95 275 98 310 42 408
13 54 78 529 53 56 83 84 642 70 755
88 837 49 920 21 34072 104 9299 645
861 94 35036 69 131 71 324 498518
605 72 7 5 816 45 903 36100 45 238
481 539 613 721 822 38 37018 94 139
60 77 305 26 739 829 926 38305 32 74
445 52 96 581 700 3 50 803 931 50
66 39024 357 433 8 542 91 644 72
741 844 963 65 80

40013 78 303 444 692 934 50 41068
118 79 98 280 485 556 634 43 706 8
10 73 82 881 979 42109 53 242 68
333 424 79 548 92 601 896 99 951 73
43007 57 597 603 63 700 46 993 44042
148 254 87 356 541 845 84 45022 74
91 256 339 440 97 672 995 46054 190
206 13 90 524 794 889 983 93 99
47190 294 352 92 498 650 729 853
949 48291 334 78 460 569 84 666 98
725 847 951 49028 177 297 342 497
582 632 39 794 977
50048 415 516 98 738 51125 38
286 375 78 79 494 98 509 49 839 967
77 52134 262 370 616 98 780 827 43
46 74 53058 210 20 529 33 50 611 801
919 54117 24 77 289 91 315 73 523
69 612 74 80 89 745 841 998 99
55010 96 327 51 484 616 43 77 757
63 804 918 49 56063 130 552 93 700
831 57016 42 164 220 675 736 81 839
40 959 58163 239 59 437 98 617 58
815 59217 77 320 411 768 896 963
60016 121 46 47 81 229 58 76 84
97 477 610 43 47 858 970 61001 59
350 67 548 602 89 733 72 75 810 947
62058 43 62 210 81 96 53488 759 918
63003 76 122 72 87 298 30 42 449
88 555 91 631 712 820 39546 64012
174 427 507 611 39 924 33 65193 247
73 520 737 18 804 989 68077 233 91
30 62 525 737 825 42 47 923 49
67090 280 411 205 700 815 62066
100 79 515 635 68 730 33 86 864 79120
307 434 520 630 39 53 64 712 48 63
809 10 12 26 916 58 67 7014 96 99
520 26 55 76 612 738 981 83 71168
351 502 39 993 72106 219 81 96 361
444 805 926 28 86 73027 73 104 32 42
280 499 672 734 930 74065 147 311
63 649 987 75042 522 656 770 92 885
907 39 76068 259 456 571 972 77194
289 313 495 601 92 746 864 74 910
78087 358 99 406 13 68 90 642 748
969 85 79298 340 471 589 603 84 765
824 80025 243 351 562 96 677 740
69 73 76 81043 134 241 401 746 834
72 82064 491 75 455 511 64 736 924
83145 206 98 340 425 80 500 43 770
923 62 84058 567 687 719 870 954
85803 588 658 841 86100 1 270 559
659 787 981 87090 135 285 409 39 588
615 936 88239 88 306 429 513 832 48
89073 130 241 69 78 308 485 586 613
27 768 940 90206 387 407 54 504 627
62 878 900 31 91018 152 69 234 65 70
355 468 81 516 660 88 795 888 92248
355 421 531 675 741 85 838 92 37
99062 80 116 53 219 47 382 563 74 827
927 94094 154 268 412 601 765 823 28
65 980 95117 221 379 96 630 55 75
730 810 54 56 67 970 96318 462 580
611 65 712 836 75 945 97008 161 235
48 68 338 73 427 57 540 70 615 35 51
736 47 77 83 98054 139 240 649 67
99020 57 124 222 39 50 69 363 458
517 87 897
100050 103 70 82 88 232 576 94
625 817 931 92 46 86 101062 198
341 37 63 64 654 75 821 102028
282 323 54 629 762 824 28 61 912
78 103043 125 520 786 801 810
104401 671 757 815 26 54 979
105056 260 336 80 524 665 719 44
106044 313 72 93 744 817 995
107008 196 270 314 410 15621 29
723 891 933 108045 169 664 80 755
109009 170 243 68 81 484 85 578
698 734 42 46 47 56 828
110173 316 8 9 491 787 987 11100
42 45 15 266 92 74 692 839 927
112261 468 509 964 118016 53 272
459 873 994 114004 121 292 473
523 86 920 115101 432 93 516 99
695 747 809 38 932 116018 97 119

408 593 818 56 117030 94 129 85
498 529 43 756 83 936 64 118100
34 271 362 427 82 523 32 792
119002 49 56 95 166 217 50 422 66
928 84
120010 15 77 149 69 337 93 400
73 92 898 121117 210 320 23 35 409
511 622 802 122050 61 225 300 53
453 649 785 881 915 123068 109
819 73 89 415 61 586 91 328 97
838 124384 425 32 683 97 838
125003 242 54 417 37 521 692 726
1200 128026 316 17 407 622 21 43
753 127145 298 330 490 543 693
967 128180 260 68 80 442 71 586
717 61 852 62 81 97 972 129041
444 98 652 62 861 962
130012 168 219 387 471 531 784 879
924 30 131021 43 184 87 233 314 67
589 616 751 74 944 132007 195 250
320 405 15 24 85 546 954 133072 202
21 87 207 407 54 89 94 810 68 57
978 83 134017 835 53 486 569 97 728
805 958 135024 128 55 71 394 569
622 47 895 136007 50 52 307 56 473
546 626 30 711 36 44 77 985 137020
25 31 87 90 118 66 268 73 331 99
487 38 520 654 834 35 47 138012 133
214 465 61 5872 917 89 93 139212
38 861 480 592 816 944 140112 91 256
305 22 74 547 91 762 75 800 63 64 77
960 141012 36 201 39 446 50 639
74 707 46 842 88 142174 89 96 242
84 630 56 714 934 143081 143 345
494 555 865 99 908 144071 76 82 84
107 48 504 914 15881 420 47 53 987
77 146017 196 216 356 753 843 99
963 147039 84 115 43 47 393 512 817
50 94 979 89 148056 62 700 10 208
327 491 557 60 822 30 77 132 149477
115 608 646 747 802 21 914 150094
214 67 98 324 65 464 735 53 887 53
937 157128 251 453 63 553 758 63 879
152172 77 206 42 335 67 432 695 874
98 879 978 153158 67 222 367 404
88 564 702 937 62 154085 103 61 481
547 637 758 65 73 884 978 155000 150
33 608 705 61 156073 242 76 357 88
415 561 600 26 46 776 78 821 951 61
157102 52 256 364 459 91 546 69
76 809 158023 38 171 226 90 744 56
63 159076 341 595 662 747 55 935
52 72

III ciągnięcie Główne wygrane

Staż dzienna wygrana 20.000 zł. pada na nr. 141791.
15.000 zł.: 24967 46198.
10.000 zł.: 10009 20357 54423 75838 83224 151197.
5.000 zł.: 31977 50944 71297 89338 109695 110925 142040.
2.000 zł.: 5673 15356 18823 44251 66081 87496 103370 140999 144365.
1.000 zł.: 163 10252 915 18079 32759 40004 47604 54821 57043 874 62274 597 66011 71679 77840 82542 86771 94648 97827 100655 113652 121058 128629 133255 134487 150139 152877 155845.

Wygrane po 250 zł.

659 936 1260 88 478 876 989 2046
899 447 849 63 928 3097 628 902 4041
178 220 576 724 961 5075 221 44 565
658 915 6926 220 23 90 755 931 7552
85 712 831 8011 243 417 769 905 7 5
81 9089 156 456 569 622 81 849 10074
484 860 901 93 11040 105 780 857
12142 515 823 27 132421 618 14237 553
848 15332 548 16308 520 94 811 58 98
17060 463 87 645 811 25 19140 69 304
506 20251 332 649 21059 266 856 750
920 22090 465 693 737 847 53 71
23155 793 747 904 53 24052 215 514
22 24 62 693 809 25142 332 603 727
961 97 26030 271 887 934 7185 59 266

441 555 780 960 28212 589 29254 329
30256 465 823 31184 45 84 859 74
32079 204 516 634 831 38040 153 225
72 800 34334 420 51 550 85112 225
481 585 688 36191 278 842 37078 979
38396 531 600 39426 90 806 40386 408
701 853 89 41034 268 504 655 746.
42291 341 573 658 62 87 788 839
990 43161 530 44251 55 45005 90 179
368 565 91 46366 597 787 47106 806
562 721 32 870 939 57 48169 363 424
733 49 887 961 49076 331 508 601 87
916 50507 9 5 606 823 51276 394 586
52116 217 683 737 808 53249 379 430
589 935 54059 51 478 759 927 52162
283 371 748 56184 232 855 964 57080
412 58008 107 719 59240 60008 56 75
711 38 89 920 56 61215 56 303 75 462
62368 63211 394 64025 297 314 695
65045 138 53 850 524 52 762 94
56191 273 961 57128 514 68894 90070
685 790 70040 209 65 377 559 71055
135 961 72059 174 209 52 64 384 86
852 914 83 73248 405 70 74594 703 824
75535 85 725 985 71 76046 140 363
513 83 790 932 77464 914 78228 320
412 791 79026 94 81 247 305 613 72
799 812.
80305 49 738 866 84 909 81010 491
53 982 72351 84 83649 776 91 84055
126 215 14 89 378 815 62 904 85005
71 479 501 753 978 86181 275 372 80
411 61 680 941 57 87355 77 88072 172
952 329 753 76 89290 458 90106 830
21229 301 843 92 59 92119 28 204 933
49 94044 75 424 776 806 903 39 95161
266 553 934 96004 77 378 414 38 594
791 98 97220 96 358 57 787 803 98520
719 99151 299 646 792 891 100044 46
488 844 101363 604 89 979 102060
261 850 537 648 823 335 103077 216
23 794 74 104010 205 464 825 934
105485 658 772 106051 124 213 876
107878 11 55 908 108104 30 222 59 40
59 73 503 54 707 93 109097 142 825
992 110009 287 344 438 51 111149
45 71 679 112243 895 923 50 113197
486 581 625 52 882 86 114505 7 652
999 115624 116008 168 76 587 791
117077 802 82 446 118040 343 496 566
680 991 119032 153 639 817 980.

120070 14 579 630 337 121314 444
22048 97 196 302 14 19 865 128002
211 200 775 80 124253 59 443 595 641
761 125118 28 87 267 404 5 95 965
126044 546 603 728 945 127020 804
62 128005 86 242 519 749 55 129261
569 73 67 807 130937 54 131024 28
164 738 992 132467 57 677 773 82
811 20 915 133109 72 478 728 802 63
68 134744 896 135297 709 907
138534 65 897 137174 297 375 480 93
612 85 762 972 138130 205 386 74 410
546 745 57 987 139151 422 66 560 18
908 13 57 140012 122 38 246 309 45
141304 93 733 90 855 142060 11 205
40 53 546 881 83 143121 94 280 423
578 646 775 144200 639 806 53 95
145085 150 215 601 898 146012 231
355 626 147102 735 83 941 43 148364
596 727 947 75 149112 205 971 150545
151638 393 483 614 53 863 991 152273
93 426 84 521 773 737 67 946 153050
141 248 601 801 19 154381 520 632 60
155016 156 694 724 156026 52 207 318
815 15725 352 460 797 158676 768
860 921 189 159004 122 358 974.

IV ciągnięcie Wygrane po 250 zł.

147 62 415 19 81 738 986 1013
122 41 531 690 2388 166 698 72
3964 4065 110 354 445 48 690 761
877 6228 89 334 440 68 518 42 6830
641 56 7080 149 331 43 81 481 830
952 65 87 8028 38 53 667 777 9011
52 62 290 422 69 1027 604 1116 257
74 326 688 886 908 28 12000 28 54
225 577 13231 325 62 493 577 697

Wiadomości radiowe

KONCERT PORANNY.

W niedzielę 22 stycznia o godzinie 7,20 gra Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. W programie muzyka współczesna kompozytorów, którzy już się cieszą uznaniem świata muzycznego i publiczności: Józef Mraczek — autor suity tanecznej, E. Komgold, E. Granados, F. Kreisler oraz coraz bardziej wybijający się kompozytor bułgarski Pancozo Władzimerow i in. będą przedstawiali w swych najwspanialszych utworach.

MANDOLINIŚCI GRAJĄ.

Gra mały zespół mandolinistów „Kaskada”. Ten bardzo u nas lubiany zespół wykona popularne utwory: Czibulki, F. Mendelssohna, Siedego i T. Riffera, Marsz wschodni zakończy audycję. Audycja nadana będzie w niedzielę o godz. 9,00.

AUDYCJE NIEDZIELNE.

Audycje niedzielne Rozgłośni Wileńskiej (22.1.) mają urozmaiconą i interesującą treść:

O godz. 13,05 prof. Mieczysław Limanowski z wulkanicznej ekspresją opowie o tym, co się dzieje w Wilnie.

Ci, którzy interesują się tajemnicami przyrody, posłuchaj pogadanki prof. Edwarda Passendorfera (14,40): „Sól w głębi ziemi”. Prelegent odpowie wyczerpująco na pytanie, w jaki sposób powstały ogromne pokłady soli.

O godz. 14,50 nadana będzie gawęda dźwiękowa Antoniego Gołubiewa: „Wędrujemy po Warszawie”. Audycję stanowiąca montaż dźwiękowy i słowa zabawią twórcy muzyczne.

W bieżącym sezonie zimą wym Rozgłośni Wileńska za mierza dać cykl wielkich bitew z wojny światowej. Na pierwszeń, związanych z bojami nad Marną w roku 1914. Po gadankę opracował Zbigniew Kopalko. Usłysz

Kostiumowy Bal Włóczęgów

1 lutego 1939 r.

Sala Miejska

KURJER SPORTOWY

Zawody o oznakę sprawności łyżwiarzkiej II i III stopnia

Dzisiaj, 22 stycznia 1939 roku na ślizgawce w Parku Żeligowskiego odbędą się zawody o odznakę sprawności łyżwiarzkiej Wil. Okr. T-wa łyżwiarzkiego. Zgłoszenia są przyjmowane na miejscu. Wpisowe wynosi 50 gr. Startować mogą sławiarzy i niestawiarzy.

Kurs jazdy figurowej na łyżwach

Wil. Okr. T-wa łyżwiarzkiego zawiadamia swych członków oraz sympatyków i wszystkie szkoły wileńskie o ostatecznym terminie kursu jazdy figurowej na łyżwach. Kurs rozpocznie się 23 bm. i będzie przeprowadzany na dwóch reprezentacyjnych ślizgawkach: na placu im. Marszałka Piłsudskiego od godz. 16 do 17.30 i na ślizgawce w Parku Żeligowskiego od godz. 18 do 19.30. Zgłoszenia są przyjmowane na miejscu. W razie odwilży ewentualnie odbędą się na sali gimnastycznej „Sokoła” przy ul. Wileńskiej 10 od godz. 17 do 18.

Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 4 po poł. **SĘDZIA Z ZALAMEI** Ceny popularne o godz. 8 wiecz. **JEJ SYN** Gościnny występ N. Mitoczejuwskiej - Szczerkiewiczowej

Kronika litewska

(Dokończenie ze str. 5)

Je Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Litwy.

— Pierwsza wymiana księzek księgarń litewskich z polskimi. T-wo św. Kazimierza w Kownie nawiązało kontakt z księgiarnią św. Wojciecha w Poznaniu. Nastąpiła już pierwsza wymiana księzek. Wydawnictwo litewskie „Spaudos Fondas” nawiązało również współpracę z warszawskim wydawnictwem „Trzaska Evert i Michalski”. Tranzyt księzek polskich do Litwy przyszedł bez żadnych przeszkód, natomiast książki łądane przez księgiarnie polskie wysłane w komis do wymienionych księgarń zostały częściowo zakwestionowane. Należy się spodziewać, iż tego rodzaju „pomoc” w wymianie kulturalnej między Polską a Litwą ulegnie z naszej strony pewnej rewizji, gdyż między innymi zakwestionowana na takie np. książki, jak biografia Jana Bałanowicza itp. Tego rodzaju nieporozumienia rzucają tylko kłody i budzą niepożądane rozgoryczenie.

— Poeta litewski w Warszawie. Od kilku dni bawi w Warszawie młody poeta litewski Vytautas Stryjos Gira. Gość litewski w drodze do kraju zatrzyma się również w Wilnie.

— Jeszcze w sprawie antologii poetów litewskich po polsku. W związku z zapowiedzią w prasie o oddanej do druku antologii litewskiej w opracowaniu p. Władysława Kajruksisowskiej, jak już na tym miejscu wspominaliśmy, niektóre pisma litewskie wyraziły się pod adresem autorki i całej antologii niezbyt pochlebnie. Między innymi umieszczona była niesmaczna notatka w powszechnym miesięczniku „Dienovidis”. W ostatnim numerze tegoż miesięcznika spotykamy odwołanie, w którym redaktor V. Mykolaitis-Putinas wyraża ubolewanie z powodu ukazania się tej niefortunnej notatki. Autor zapewnia, iż ukazała się ona bez wiedzy i zgody redaktora.

— Pierwsi członkowie-korespondenci Towarzystwa Literatów Litewskich. Na jednym z posiedzeń Zarządu Towarzystwa Literatów Litewskich w Kownie powstała nowiona mianować trzech najbardziej zasłużonych dla Litwy obcokrajowców członkami-korespondentami T-wa. Za najbardziej zasłużonych dla literatury litewskiej uznano tłumaczy poezji i autorów księzek o Litwie: prof. H. Engerta, prof. Wiktora Jungfera (obaj Niemcy) i poetę Eugeniusza Szklara (SZRR). Niezależnie od tego z okazji fińlandzkiego święta na rodzowego 8 stycznia ub. r. na członka korespondenta Towarzystwa Literatów Litewskich wybrano koleżankę V. Kudirki (auto ra Hymnu Litewskiego) pisarkę fińlandzką Maito Talwio, która tematy do swych utworów czerpała z życia Litwy. Z polskich pisarzy, Towarzystwo Literatów Litewskich, na członka-korespondenta nie uatrzyli jeszcze nikogo.

KRONIKA

STYCZEN 22 Niedziela

Dzisiaj: Wincentego
Jutro: Rajmunda
Wschód słońca — g. 7 m. 29
Zachód słońca — g. 3 m. 33

Sposurzenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 21.1. 1939 r.

Ciśnienie 768
Temperatura najwyższa — 1
Temperatura średnia 0
Temperatura najniższa 3
Opady: ślad
Wiatr poł.-wschodni
Tendencja barometryczna: spadek
Uwagi: pochmurno, rano śnieg.

KALENDARZYK HISTORYCZNY:
1863. Wybuch powstania styczniowego.
1917. Orędzie prez. Wilsona w senacie amer. na rzecz Polski.
1920. Zajęcie m. Chelma na Pomorzu.

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobromka 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Jańska 2); Zastawskiego (Nowogrodzka 89). Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Obrady komisji miejskich nad no wym budżetem. W związku z zakończeniem prac budżetowych przez Zarząd Miejski projekt nowego preliminarza budżetowego miasta na rok 1939-40 w najbliższych dniach trafi już pod obrady komisji radzieckich.

Na 24 bm. zwołane zostało połączone posiedzenie komisji Finansowo-Gospodarczej i Technicznej, na dzień zaś 25 bm. posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej.

Posiedzenie Rady Miejskiej dla ostatecznego uchwalenia budżetu odbędzie się prawdopodobnie w dniu 31 b. m.
— Zburzenie domu szkolnej pracowni przyrodniczej. W najbliższych dniach zostanie częściowo przeniesiona do innego lokalu Szkoła Pracownia Przyrodnicza, mieszcząca się przy ul. Zawalnej. Dom, w którym mieści się pracownia ma ulec zburzeniu prawdopodobnie już w końcu bieżącego miesiąca. Zniszczenie tego domu wywołane jest projektem Magistratu poszerzenia ul. Zawalnej.

SPRAWY SZKOLNE

— INSTYTUT GERMANISTYKI, Wielka 2 m. 1. Nauka jęz. niemieckiego. Miesięc na opłat: za 3 godz. tyg. — 4 zł, codziennie 1 godz. — 6 zł, codz. 2 godz. — 9 zł.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Staraniem Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” odbędzie się 26 stycznia 1939 roku w lokalu gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta, ul. Bouffalowa Góra Nr 1 KONCERT z udziałem znakomych artystów pp. Olgi Olginy, Miry Sobolewskiej i Edwarda Jakuc-Jakutisa, którzy wystąpią solo i w duetach. Ponadto usłyszymy panią Olę Olginę w charakterze pianistki. Całkowity dochód przeznaczony na biblioteki najbardziej potrzebnych szkół powszechnych Wileńszczyzny. Początek o godz. 19. Sprzedaż biletów od godz. 18 przy wejściu. Cena biletów od 54 gr do 3 zł.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt z cyklu „Rasizm”. SKMA „Odrodzenie” urządza 22 stycznia br. o godz. 19 w sali V gm. gł. USB. Drugi odczyt z cyklu „Rasizm” na temat: „Niemiec ka ustawa o zagrodach dziedzicznych na tle ogólnych założeń rasizmu”. Odczyt wygłosi dr Andrzej Mycielski, doc. USB. Wstęp wolny.
— „Eucharystia źródłem czynu”. W poniedziałek 23 bm. o godz. 19.15 w sali przy ul. Uniwersyteckiej 9 m. 10 ks. prof. dr Józef Wojtukiewicz będzie miał swój następny referat religijny na temat „Eucharystia źródłem czynu”. Wstęp wolny.
— „Zagadnienia współczesnego teatru”. Sekcja Szkolnictwa Średniego Z. N. P. (Zygmunta Augusta 4 m. 5) urządza w niedzielę, 22 stycznia „herbatkę” z odczytem dyr. dr. L. Pobóg-Kielanowskiego na temat „Zagadnienia współczesnego teatru”. Goście mile w dżiani.

RÓŻNE

— Pokaz gospodarzy. Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek, dnia 24 stycznia w lokalu szkoły przy ul. Bazylińskiej 2-17 odbędzie się pokaz: — kanapki (zwykle, tortowe, z mas.). Wstęp na pokrycie kosztów produktów 1 zł., dla członków ZPOK — 75 gr.

NOWOGRODZKA

— Następna środa w słowarzyszeniu „Ognisko” w Nowogrodzku tj. dzień 25 stycznia poświęcony zostanie rocznicy powstania styczniowego, na którą zespół sekcji kulturalno - oświatowej przygotowuje odpowiednie prelekcje.

LIDZKA

— Święto Jordanu w Lidzie. W związku ze świętem Jordanu odbyło się w cerkwi w prawosławnej uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uformowała się procesja, która przeszła główną ulicą miasta do brzegu rzeki Lidzkiej przy ul. Grażyry, gdzie odbyła się ceremonia Jordanowska. W procesji prócz ludności prawosławnej udział wzięli przedstawiciele władz i wojska.

— Zakup drzewa na miejskie roboty budowlane w Lidzie. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej upoważniono Zarząd do poczynienia zakupów drzewa w lasach państwowych na miejskie roboty budowlane. Ogółem miasto zakupi po cenie ulgowej 1253 festometry drzewa bukowe oraz 103 tys. żerdzi na potrzeby budowy: szkoły powszechnej Nr 5, rzeźni miejskiej i Ośrodka Zdrowia.

— Budowa Szkoły Powszechnej im. Ludwika Narbuta w Lidzie. Rada Miejska miasta Lidy wykonała z pośród siebie specjalną komisję, mającą na celu ustalenie miejsca budowy gmachu szkolnego im. Ludwika Narbuta. Komisja ta po ustaleniu placu zajmie się również jego wykupieniem na własność miasta. Do budowy gmachu Zarząd Miejski zamierza przystąpić w najbliższym sezonie budowlanym.

— Walne Zgromadzenie Oddziału P. C. K. w Lidzie. Dnia 29 bm. o godz. 13 w lokalu świątynicy P.C.K. w Lidzie przy ul. Pereca 5 odbędzie się walne zgromadzenie członków Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Lidzie. Porządek dzienny: zagajenie i wybór przewodniczącego, zastępcy i sekretarza. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej Oddziału. Wyłosowanie jednej trzeciej ilości członków Zarządu Oddziału. Wybór nowych członków Oddziału. Wolne wnioski.

BARANOWICKA

— DOBYTEK GOSPODARZA W PŁOMIENIACH. W nocy 17 bm. wybuchł pożar w m-ku Horodyszcz w zabudowaniu Lichuty Wincentego. Spłonął dom mieszkalny, chlew, stodoła, narzędzia rolnicze, zboże itd. wartości około 3800 zł.
— WESZŁA NA ZBYT CIENKĄ POWŁOKĘ LODU... Na rzecę Mołczadka, około maj. Dobrypol, gm. Mołczadz wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny lat ok. 50. Jak ustalono były to zwłoki umyślo-

W In'anie

odznaczeni medalami za ratowanie ginących

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odznaczyło medalami za ratowanie ginących dwóch wilanin: Stanisława Jurewicza i Józefa Trzczińskiego.

Nowe aresztowania w aferze przemytniczej

Wczoraj donieśliśmy o wykryciu wielkiej afery przemytniczej, polegającej na przemycaaniu z Niemiec do Polski zapalnicy, kulek do zapalniczek oraz kamyków.

Dochodzenie w tej sprawie, obejmujące szereg miast Rzplitej trwa. Dokonano jeszcze kilku aresztów. ań. (c)

6 miesięcy więzienia za podrzucenie dziecka

Przed Sądem Grodzkim w Wilnie stanęła Karolina Jarnuszkiewiczówna, która 6 sierpnia r. ub. podrzuciła swe dziecko w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu.

Sąd na podstawie art. 200 k. k. skazał ją na 6 miesięcy więzienia. (c)

Zamach samobójczy

Pogotowie dostarczyło wczoraj do szpitala św. Jakuba 18-letniego Wacława Zacharewicza (Żelazna Chałki 19) z oznakami zatrucia esencją octową. Przyczyną zamachu — zawód miłosny.

HOTEL
„ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

wo chorej Anastazji ze wsi Cieszewa. Chciała ona przejść przez cienką powłokę lodu na drugą stronę rzeki i utonęła.

— SANIE ZACZĘŁY A MAŻ DOKOŃCZYŁ... We wsi Piezchowce, gm. Mołczadz przechodząc ulicą Kukiel Anna lat 34 została uderzona w plecy saniami, ponoszonymi przez spłoszonego konia. Fakt ten oburzył bardzo jej męża Ignacego i po powrocie do domu tak ją pobili, że kobieta nagle zakończyła życie.

— POWIESIŁ SIĘ EMERYT KOLEJO-WY. We własnym mieszkaniu w domu kol. w Baranowiczach popełnił samobójstwo przez zpowieszenie się emeryt kolejowy Piekarski Stanisław, lat 61. Cierpiał on na raka.

— Kino „Apollo” będzie zlikwidowane! Oddośne władze odmówiły koncesji na dalsze prowadzenie kina „Apollo” do tychczasowemu właścicielowi.

NIEŚWIESKA

— Chór Zw. Strzeleckiego. W Nieświeżu organizuje się chór Z. S. pod kierownictwem prof. Włodzimierza Wirsiuka. Inicjatywę tę należy powitać z uznaniem, gdyż Nieśwież pozbawiony był dotychczas stałego zespołu śpiewaczego. Zapisy przyjmuje komenda powiatowa Z. S. przy ul. T. Hołówki.

— POBILI GO. We wsi Mały Karack, gminy siniańskiej, na Jana Michajlika na padł Marcin Krycuk w towarzystwie swych przyjaciół i pobili go dotkliwie. Zajście ma tło nieporozumień osobistych.

WOŁYŃSKA

— Zofia Kossak w Krzemieńcu. Do Krzemieńca przybyła Zofia Kossak. Autorka „Krzyżowców” wygłosiła odczyt w sali Kolumnowej liceum krzemienieckiego.

Strajk w przedsiębiorstwie „Węglowat”

Wybuchł wczoraj strajk w przedsiębiorstwie „Węglowat” do ładowania i rozładowywania wagonów z węglem kamien-

nym. Pracę porzuciło 35 osób. Tło strajku — ekonomiczne.

Pobili rewidenta miejskiego

W dniu 20 bm. Józef Sakowicz i jego syn (zaul. Szkaplery 6) pobili rewidenta Rzeźni Miejskiej, który wszedł do ich

mieszkania, poszukując mięsa z potajemnego uboju. Sakowicz zatrzymano, natomiast syn jego zdołał zbiec.

Banda nieletnich Żydów okradała wozy wiejskie

W pobliżu rynków miejskich grasowali ostatnio złodzieje, okradający wozy wiejskie. Policja stwierdziła, że kradzieży tych dopuszcza się banda, na której czele stał syn włamywacza wileńskiego „profesora Lipmana Solecznika — Samuel. Prócz młodego „herszta” aresztowano

również pozostałych nieletnich członków bandy: Lejbę Cieślińskiego, Icka Mullera, braci Elczyka i Elki Bałajłów oraz Ancela Leszcza. Wszystkich aresztowanych oddawiono do Izby Zatrzymań. (c)

RADIO

NIEDZIELA, dnia 22 stycznia 1939 r.
7.15 Koleda. 7.20 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.45 Program na dzisiaj. 8.50 Wiadomości rolnicze. Tr. do Baranowicz. 9.00 Gra mały zespół mandolinistów „Kaskada”. Tr. do Baranowicz. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Anny w Warszawie. 10.30 Muzyka symfoniczna i wokalna. 11.45 O niektórych formach audycji oświatowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Co się dzieje w Wilnie? — feleton M. Limanowskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 W świecie przyrody: „Sól w głębi ziemi” — pog. wygł. prof. Edward Passendorfer. 14.50 „Wędrujemy po Warszawie” — gawęda dźwiękowa Antoniego Gołubiewa. Trans. Jo Baranowicz. 15.20 Echa przeszłości: „Boje nad Marną” — pog. Tr. do Baranowicz. 15.30 Audycja dla wsi. — 16.05 Przerwa. 16.10 Transmisja z Paryża fragmentu międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Francja. 17.05 „Ostatnie błyski powstania styczniowego” — fragment z „Kryjaków”. 17.25 „Zabawa taneczna dla naszych dzieci”. 18.25 W przerwie: Chwila Burza Studiów. 19.30 „Bal w Kiemieńskich” wieczorynka. 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 Audycja informacyjna. 21.20 Muzyka taneczna. 21.50 W przerwie: „Wesoły bilans”. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

PONIEDZIAŁEK, dnia 23 stycznia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka por. 8.50 „Powracamy do zdrowia” — audycja w opr. dr. M. Kołaczyńskiej. 9.00-11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Muzyka operowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Audycja dla gimnazjów „Chopin”. 14.00-15.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Historia przedhistoryczna” — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Miniatury kwartetowe. 17.05 „Powstanie styczniowe w polskiej powieści” — szkic literacki. — 17.20 Muzyka polska. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Tercety wokalne w wyk. E. Walewskiej, W. Czuchowskiej i N. Grewcewiczowej. 18.20 Z naszego kraju: — „Szare życie nad Dźwiną” — pog. W. Hełowicza. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Zapomniane utwory w wyk. Stanisława Szpińskiego. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Drugi teatr dramatyczny w Wilnie” — pog. K. Leczyckiego. 22.10 Notatki wilmianina w opr. Mika. 22.15 Rozrywkowa muzyka angielska 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR NA POHULANCE.

— „Sędzia z Zalamei” — na dzisiejszej popołudniowej 22 stycznia ukaże się po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym o godz. 16 barwne widowisko renesansowe Calderona de la Barca pt. „Sędzia z Zalamei” w przekładzie poetyckim Edwarda Polrebowicza w inscenizacji dyr. Kielanowskiego. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamiła Gólsowie. Ilustracja muzyczna — prof. T. Szeligowskiego. Ceny popularne.
— „JEJ SYN” — Waleńsyny Alexandrowicz — na przedstawieniu wieczornym — Dzisiaj, w niedzielę, dn. 22 stycznia o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu z dużym powodzeniem wielce interesującą, psychologiczną sztukę w 4 aktach Waleńsyny Alexandrowicz pt. „JEJ SYN” z gościnnym występem p. Nuni Młodziejowskiej-Szczerkiewiczowej (rola główna). Dalszą odсадę stanowią: Byuno, Łącka, Mołska, Sierśka, Szczepańska, Jaśkiewicz, Ilcewicz, Marłyka, Tatarko.
— Koncert Mikołaja Orłowa w Teatrze na Pohulance! Jutro, w poniedziałek, dnia 23 stycznia o godz. 20.30 w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się jedyny recital fortepianowy światowej sławy pianisty Mikołaja Orłowa. W programie: Mozart, Beethoven, Chopin, Schumann, Skriabin. Ceny specjalne.

— Koncert wtorkowy w Teatrze na Pohulance! Z powodu niedyspozycji p. Jerzego Stefaniego — na koncercie wtorkowym (dn. 24 bm. o godz. 20.45) w Teatrze na Pohulance wystąpi obok p. Józefa Naruszewicza (bas) opery „Comique” w Paryżu — p. Kazimierz Hardułak — tenor, znany publiczności z występów w Polskim Radio zarówno w charakterze śpiewaka, jak i dyrygenta Litwileńskiej Orkiestry Symfonicznej. P. Naruszewicz, który odniósł wielkie sukcesy występując w Paryżu, Londynie, Rzymie, Chicago, da się nam poznać w szeregu arcyoperowych i utworach: Händla, Monteverdiego, Legrenziego, Bizeta, Gounoda i in. — W programie p. Hardułaka utwory: Moinuszki Bizeta, Pucciniego, Zelenkiego i pieśń. Akompaniament w niezawodnych rękach p. S. Chonesa Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulezyckiej. Dzisiaj o godz. 8.15 ostatnia nowość repertuaru operetki Jakobini’ego „SYBILLA”, w której artyści nasi pozbawczy się premierowej tremy, tworzą świetny zespół z J. Kulezycką i B. Halmirską na czele.
— Dzielniejsza popołudniówka. Dzisiaj po cenach propagandowych po raz ostatni gra na będzie Rewia karnawałowa. Ceny propagandowe.
— Z teatru dla dzieci. Dzisiaj o godz. 12.15 po raz ostatni w sezonie grane będzie Bełceem i Jasełka Niepodległościowe. Ceny najniższe od 20 gr.
— „Król na jedną noć”. — Jutro po cenach propagandowych grane będzie cieszka ca się wyjątkowym powodzeniem operetka „Król na jedną noć”.
— CHÓR DANA. Słynny dziś w całym świecie Chór DANA, który ostatnio podjął świąc Amerykan, występuje tam w większych miastach, we wtorek da koncert w Lutni. Zainteresowanie wielkie.

Giełda zbożowo-towarowa i lniana w Wilnie

Table with market prices for various goods like wheat, rye, and flour. Columns include item name, quality, and price.

Ceny nabiału i jaj

Table with prices for dairy products and eggs. Columns include item name and price.

Ceny ryb

Table with prices for various types of fish. Columns include fish name and price.

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Mini strów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym w sprawach skarbowych (Dz. URP Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogłoszenia wiadomości, że dn. 30 stycznia 1939 r. o godz. 11 w Baranowiczach przy ulicy Kołpienieckiej 68 celem uregulowania należności Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Nowogródku, Urzędu Skarbu, w Pińsku i Ubeżpiecz. Spół. w B-ach Nr. 38/4/38 u Mowszy Josielewicz i 8 wie, Baranowicze Kołpieniecka 68 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: — Parkietu dębowego w pokojach metrowych — 600 mtr., cena szacunkowa 2.000 zł. — Zajęte przedmioty można oglądać dn. 30 stycznia 1939 r. od godz. 11 na placu właściciela, Baranowicze, Kołpieniecka 68. Za Naczelnika Urzędu Skarbowego Stanisław Ratomski, podreferendarz.

HELIOS Ostatni dzień Najpiękniejsza komedia sezonu WSZĘDZIE KOBIETA Rozwód lady X

Dziś. Clark GABLE, Myra LOY, Spencer TRACY w świetnym filmie BRAWURA Film-wzruszenie! Film o niebywałej emocji! Początki punktualnie: 2-4-6-8-10.20

MUZA Królewna Śnieżka Nowogrodzka 8 Dziś początek o godz. 12-ej. Uwaga Rodzice i Dzieci! Od dziś tylko u nas wspaniały film dla wszystkich

CASINO BANITA Wielki i piękny film. Bunt i rebella szkockich klanów przeciwko królom Anglii W rolach głównych: Freddie Bartholomew, Warner Baxter, Arleen Whelan.

LUX Ostatni dzień Deanna Durbin jako „Pensjonarka“ JUTRO. Film wykonany w kolorach naturalnych. Porywający dramat miłosny ukazujący blaski i niedze Narodziny Gwiazdy W roli gł. najpięk. para, dawno niewidziana Janet Gaynor oraz genialny Fredric March. Film, który wywołał niebywały zachwy.

MARS Dziś! Drugi film o Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie Święto piękna część II Olimpiady Boks, piłka nożna, gimnastyka. Zawody: konne, pływackie, szermiercze. Wycieczki: samochodowe, żeglarskie itp. Film piękniejszy niż „Święto narodów“ Bilety honorowe i bezpłatne nieważne. Początki seansów: 2-4-6-8-10.15

Chrześcijańskie kino Dziś. Film — rewelacja! Temat, którego jeszcze nie było! ŚWIATOWID „Profesor Wilczur“ Tragedia wybitnego lekarza w sieci nieszczęść i intryg. W rol. gł.: Barszczewska, Cwiklińska, Stępowski, Zacharewicz, Węgrzyn i in. Początki seans. o godz. 4, w święta o g. 1

KINO Dziś. Robert Taylor, Barbara Stanwyck, Victor Mc Laglen Rodziny Kolejowej ZNICZ Ostatnia noc skazańca Film, który daje max mum wrażeń! W wulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

OGNIKO Dziś, Epopea milionów nieznanych bohaterów wojny p. t. „Towarzysze broni“ W rolach głównych: Dita Parlo, Jean Gabin, Eryk von Stroheim i wiele innych Film odznaczony Pucharem Narodów na wystawie w Wenecji Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedziel. i św. o 2-ej.

Nauka i Wychowanie STUDENT U. S. B. przygotowuje fachowo do egzaminu wstępnego do gimnazjum i udziela pomocy w zakresie gimn. Adres w Administracji „Kurj. Wil.“

KURSY korespondencyjne: 1. Ogólnokształcące (zakres gimnazjum i liceum), 2. Handlowy (buchalteria, skarbowość i t. d.), 3. Języki obce (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5-10 zł. miesięcznie. Za pisy listowne (ze znacznikiem na odpowiedź): Wilno 9, poste-restante, „Kursy“.

BEZPŁATNIE NAUCZY SIĘ PISAĆ NA MASZYNE każdy dwudziesty na Kursach w Wilnie, Wileńska 32-6.

RODOWITA NIEMKA udziela lekcji niemieckiego, ul. Rydzka-Smętego 6-3.

RÓŻNE Wielk. kolekc. dla początk. NUMIZMATYKÓW. Dzielna 50-A.

POSZUKUJĘ młodej współpracownicy wyznania rz. katolickiej. 50 tys. zł. Cel matrymonialny niewykłuczony Zgłoszenia możliwe z fotografią. Wilno, 1 Poste-restante PKO 157.471 N.

„Arnold Fibiger“ niech każdy pamięta. Przez lat 60 w służbie klienta — Kallisz, Szopena 9. Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku Przedstawiciel H. ABELOW, Skład Pianin — Wilno, ul. Niemiecka 22.

LOKALE POKOJ do wynajęcia na siedzibę stowarzyszenia, organizacji itp. Światło, o. a. i, do godne wejście, ul. Św. Filipa 1-20. godz. 18-21 codziennie.

POSZUKUJĘ 4-5 pokojowego mieszkania z wygodami Oferty: Kur. Wil. „382“.

POKOJ z wygodami w centrum dla samotnego lub samotnej do wynajęcia. Wiadomość w redakcji „Kurjera Wileńskiego“ od 9-4 g.

AKUSZERKI AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Następny film: ONA... mężatka bez konwenansów... ON... — znany arystokrata TEN TRZECI... adwokat, broniący męża z Merle OBERON w roli głównej

Pół darmo! Z powodu kryzysu sprzedajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.85. Oto one: 1) Adwokat i doradca domowy. Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, — eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzie. żwanych, ofert, podań o pracę itp. 2) Nowy sekretarz dla wszystkich. Wzory listów prywatnych, ofert, podań itp. 3) Dzieło lekarskie. Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) Tańca kuchnia na ciekawe czasy. Setki cennych przepisów. 5) Dr Ostrowska: Idealny środek zapobiegania ciąży. Nowe wyd. 1938 z ilustracjami. Cały komplet tylko zł. 3.85. Płaci się przy odbiorze. Adresujecie: Wyd. „PERFECTWATCH“ — Dz. B/2 Warszawa 1, — ul. Marjańska 11-1.

Handel i Przemysł GUSTOWNE SUKNIE, płaszcze, bluzki, szlafroki, spodniczki, galanteria, bielizna, pończoszki, torebki. W. NOWICKI, Wilno, Wielka 20. SKORY surowe wszystkie skupujemy. FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. garbujemy — farbujemy. Prowadzimy pocztą. Ilustr. Katalogi 32, str. 26 gr. znaczkiem. Przedstawiciel — skupujących — poszukujemy. Polska Centrala Skór i Futur Sp. z o. o. w Poznaniu, Focha 27.

Kupno i sprzedaż KAWIARNIA do sprzedania, dobrze prosperująca — wydająca dużo obiadów. Zgłoszenia tylko poważne. Adres: Wilno, ul. Ostrobramska 22 m. 8 w godz. od 9-11 rano.

DOM NOWY na wsi sprzedam. Szczegóły ul. Krzywa 5 m. 2.

PRACA KOSMETYCZNE Kursy Dra H. Łomżyńskiego, Warszawa Plac 3 Krzyży 11 m. 4, tel. 908-35 uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-miesięcznego kursu w lutym.

POSZUKUJEMY akwizytorów(ek) na prowizję. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ w godz. 10-12.

RZĄDCA ROLNY, b. ziemianin z Międzyzyczyn, samotny, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Informacje: Wilno, „Biuro Pośrednicze“, Śniadeckich 4-2, tel. 29-73

SIOSTRA - PIELEGIARNKA (b. studentka medycyny) z wieloletnią praktyką szpitalną wykonywała: bańki, zastrzyki, pijawki, katelezyzacja, masaż. Wilno, ul. Portowa 6 m. 1, II piętro. Kreniowa.

ELEKTROTECHNIK z kapitałem początkowo 15.000 zł. przystąpi do elektrowni, względnie prosi inne propozycje. Oferty „Elektrownia“, Biuro Ogłoszeń, Teofil Pletaszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Browning „PIORUN“ ściśle wg rysunku z bezpiecznikiem. Fason belgijski. Typ 6 mm. Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski. Huk ogłuszający. Idealna obrona przed napadem. Wykonanie luksusowe. Lufa pęknie oksydowana, rękojeści kryte lśnianym bakelitem. Waga 250 gr, długość 10 cm, szerokość 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat, Cena tylko zł. 6.95, 2 sztuki 13.50. Setka naboju systemu „Fiobert“ Zi 365. Płaci się przy odbiorze. Adres: Przedstawicielstwo „PERFECTWATCH“, Wyd. B/2, Warszawa 1, ul. Marjańska 11-1. UWAGA: Wstrzegajcie się taniej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców. Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN“ z bezpiecznikiem.

LEKARZE DR MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkova ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR M. Zaurman Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje 12-2 i 4-8.

DOKTOR MEL. J. Anforowicz-Szczebanowa choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w go... 8-9, 12-1 i 4-7, Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR A. Libo Choroby nosa, uszu i gardła PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Mała Pohulanka 3, tel. 5-99. Przyjmuje od godz. 8-11 i 3-5.

DOKTOR MEDYCYN A. Cymbler Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15-64. Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-8.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-

BARANOWICKIE — RESTAURACJA DANCING „USTRONIE“ w Baranowiczach, ul. Mickiewicza Nr. 1 jest jednym z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w województwie, gdzie zbiera się eleganka i kulturalna elita. Od dnia 1 stycznia br. występuje słynny, atrakcyjny balet Saradowa, który swymi rewelacyjnymi tańcami zadziwia najwybredniejszych gości. Przygrywa sekcja muzyczna z Poznania. — Podczas dancingu urządzone są różne gry i niespodzianki karnawałowe. Początek zabawy codziennie o godz. 21. Wstęp bezpłatny. — Zarząd.

DO WYNAJĘCIA w Baranowiczach w centrum miasta przy ul. Szeptyckiego 49 mieszkanie frontowe 4 pokoje z kuchnią (łazienka, woda i wszelkie wygody, I piętro nad restauracją „Empire“). Nadaje się również na przeds. handl. Dowiedzieć się: J. Syn galowski, ul. Szeptyckiego Nr. 49. —

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach Najnowszy i najlepszy superszlagler produkcji polskiej 1939 r. Moi rodzice rozwodzą się Sępowski, Gorczyńska, Andrzejewska, oraz kwiat aktorstwa polskiego

Browning „PIORUN“ ściśle wg rysunku z bezpiecznikiem. Fason belgijski. Typ 6 mm. Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski. Huk ogłuszający. Idealna obrona przed napadem. Wykonanie luksusowe. Lufa pęknie oksydowana, rękojeści kryte lśnianym bakelitem. Waga 250 gr, długość 10 cm, szerokość 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat, Cena tylko zł. 6.95, 2 sztuki 13.50. Setka naboju systemu „Fiobert“ Zi 365. Płaci się przy odbiorze. Adres: Przedstawicielstwo „PERFECTWATCH“, Wyd. B/2, Warszawa 1, ul. Marjańska 11-1. UWAGA: Wstrzegajcie się taniej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców. Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN“ z bezpiecznikiem.



REDAKTORZY DZIAŁÓW, Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depezywe i tele.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz — kronika wileńska; Józef Święciński — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca. Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5. Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wólkowysk, Brześć n/B. CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50 CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najniższe ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednorazowo. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.